Nr. 55 (z dod. por.). Dnia 24 lutego. Sobota. Dnia 12 (24) lutego 1894 r.

# KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

**PRENUMERATA**

**Kurjera Warszawskiego** wraz z dodatkiem porannym:

**W Warszawie**: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5

**Na prowincji i w Cesarstwie** rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

**Za granicą**: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5: dodatek poranny kop. 3.

**OGŁOSZENIA**

**Reklamy**: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

**Nekrologja**: za wiersz 15 kop.

**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

**Małe ogłoszenia** za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

**Nadesłane**: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

***Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517. W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 3/281, telefonu nr. 313.***

— Jutro, o godzinie 8½ zrana, w kościele N. Panny Marji na Nowem-Mieście, odprawiona będzie w kaplicy Matki Boskiej uroczysta wotywa.

— Jutro, o godzinie 9-ej zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przed ołtarzem N. Panny Marji odprawiona będzie solenna wotywa.

— Jutro, o godz. 9½ zrana, w kaplicy Niepokalanego Poczęcia N. Panny Marji w kościele archikatedralnym św. Jana odprawiona będzie solenna wotywa na intencję członków bractwa archikonfraternji literackiej.

— W kościele Narodzenia N. Panny Marji na Lesznie (po-karmelickim), jutro, o godz. 9-ej zrana, odbędzie się przed ołtarzem św. Józefa, patrona kościoła powszechnego, solenna wotywa.

— Z powodu ostatniej niedzieli kończącego się miesiąca, jutro, o godzinie 9 zrana, w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odprawiona będzie solenna wotywa na intencję braci i sióstr miejscowego bractwa.

— Jutro, jako w ostatnią niedzielę kończącego się miesiąca w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach odprawione będzie całodzienne nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu i kazaniem.

— **W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.**

— W tymże kościele jutro po południu na nabożeństwie pasyjnem kazanie w języku niemieckim wypowie rektor tego kościoła, ks. Zygmunt Chełmicki.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro, na nieszporach wystawiony zostanie N. Sakrament w monstrancji, poczem odśpiewana będzie litanja o sercu N. Panny Marji przed wielkim ołtarzem, w końcu zebrani otrzymają błogosławieństwo kapłańskie.

## PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Powiem całą prawdę—tak zaczął p. Sonnino—jak ją widzę, aby z poznania jej zaczerpnięto siłę do wybrania niezbędnych środków leczniczych. Trudności są liczne i poważne. Niedobór jest chroniczny, dług bieżący niezmiernie duży, obieg monetarny zawikłany, cyrkulacja papierów nieprawidłowa, wydawanie renty chroniczne. Wszystkie te pytania potrzeba gruntownie zbadać.

Minister prostuje naprzód wedle istotnych wydatków i wpływów preliminarja budżetu na r. 1893/4, fałszywie ułożone. Dochody ukazują się o 27·7 miljonów mniejsze, wydatki o 20 miljonów większe; jeżeli weźmiemy w rachubę obciążającą kasę państwa zaliczkę kasy depozytowej w sumie 22 miljonów, to niedobór na r. 1894/5 daje się przewidzieć już teraz w sumie 177 miljonów lirów, a przyszłość maluje się w barwach nie bardziej różowych. W ciągu pięciolecia od r. 1895 do 1900 w przecięciu pogorszałby się budżet corocznie o 12 miljonów. Dług publiczny państwa wzrósł od r. 1889—1893-go o 1,056 miljonów, procenty rosną w przecięciu rocznie o 48½ miljonów lirów. Tą drogą iść dalej niepodobna!

Obieg banknotów potrzebuje radykalnej kuracji, jak niemniej stan długów gminnych i prowincjonalnych, który dochodzi do 1,200 miljonów lirów, gdy tymczasem kasa depozytowa, która dostarczała im dotąd taniego kredytu, pochłonięta została nieomal całkowicie przez potrzeby skarbu centralnego. Fantasmagorje ostatnich lat piętnastu srodze się pomściły. Należy przywrócić równowagę w budżecie, zadłużeniu się państwa kres położyć.

Cel ten osiągniemy drogą oszczędności i nowych podatków. W preliminarjach r. 1894/5 oszczędzamy 14 miljonów, z których 10 przypada na ministerja wojny i marynarki. Szereg dalszych zaoszczędzeń zmniejszy budżet wydatków o 31 miljonów. Do tych zaoszczędzeń liczymy: zniesienie dodatku pensyjnego dla urzędników, przeniesionych do Rzymu, zniżenie stopy procentowej wobec banków emisyjnych przez rychlejszy zwrot zaliczek, zmniejszenie obszaru robót publicznych, konwersję dodatków rocznych dla kolei; wszystko to razem daje 31 miljonów. Dalszych 15 miljonów oszczędności osiągnąć należy w drodze organicznej reformy administracji.

Przy regulacji podatków wychodził Sonnino z tej zasady, że wszystkie formy narodowego bogactwa złożyć się powinny na wspólny ratunek finansów państwa. Dlatego zamierza rząd wszystkie bezpośrednie podatki —z wyjątkiem budynkowego— podwyższyć do 16½%, podatek gruntowy o 10 lirów, uwalniając go zarazem od innych dodatków. Dochód z nowych i podwyższonych podatków przedstawi się w cyfrach następujących: podwyższenie o $^2/_{10}$ $^1/_5$ podatku gruntowego 17 miljonów, podwyższenie podatku od pensyj urzędniczych 9½ milj.; podwyższenie podatku spadkowego 4 milj.; podatek od żyra stemplowego miljon; przeniesienie części podatku dochodowego z gmin na państwo 4 milj.; podwyższenie cen soli o pięć centymów 8 milj.; podwyższenie akcyzy od spirytusu o 20 centimów na litrze 3½ milj.; wreszcie 10 miljonów z zaprowadzenia podatku dochodowego o skali ruchomej od dochodu po nad 1,500 lirów rocznie w stosunku 1½%, ponad 4,000 w stosunku 1%. Razem czyni to 51 miljonów.

Następnie pomyśleć należy o regularnej amortyzacji długów zwrotnych. Zaliczki kasy depozytowej muszą ustać. Na cele amortyzacji tych zaliczeń przeznaczyć należy zapas stały 19 miljonów 5-procentowej renty, który będzie przelewany do kasy, tak, aby w ciągu lat 50 dług ten zupełnie umorzył się w ratach pięciomiljonowych rocznie. Po przyjęciu tych wszystkich propozycyj w budżecie wydatków i dochodów pokaże się polepszenie w wysokości 79-iu miljonów, w kwocie amortyzacyjnej zaś długu zwrotnego w wysokości 33½ milj.

Brak nam jeszcze pokrycia 42 miljonów; w tym celu nasuwa się jedyna możliwość podwyższenia podatku od renty z 13·2 do 20%. Bolesna konieczność zmusza nas do tego kroku, krok to wszakże sprawiedliwy, skoro wszystkie warstwy i formy majątku mają ponieść na ołtarzu potrzeby publicznej ciężkie ofiary. Tylko w tych warunkach podwyższenie podatku od renty nie ubliża cywilizowanemu państwu.

Przyszłość budżetu zdaje się w ten sposób zapewnioną; na potrzeby roku budżetowego 1899—1900 wystarczą już oszczędności, drogą reformy administracyjnej osiągnięte. Dla wzmocnienia skarbu rząd zamierza z dniem 1-ym stycznia przeprowadzić z wła-

# Zapasy w Ameryce.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego*.)

*Nowy Jork*, 30-go stycznia.

Dwa razy w przeciągu kilku miesięcy Ameryka zwyciężyła Anglję.

Na jesieni lord Dunraven, znany sportsmen angielski, przegrał zapasy na morzu, obecnie zaś Mitchell, szampion bokserów angielskich, uległ silnej pięści Corbetta, zwycięzcy słynnego przed dwoma laty Sullivana.

Pod względem igrzysk wszelkiego rodzaju Ameryka zagraża nie na żarty starej Anglji zepchnięciem jej z zajmowanego dotychczas stanowiska. I zapasy szlachetniejszego pokroju, jak wyścigi konne, regaty, *lawn tennis* i tak wstrętna, jak *foot ball* i boksowanie, posiadają już tutaj mistrzów nad mistrze. Szczególniej boksowanie, nazwane przez zwolenników tego sportu szlachetną sztuką samoobrony (*The noble art of selfdefense*), ogarnia tak szerokie koła ludności, że ani przepisy policyjne, ani ustawy państwowe rozmaitych stanów nie mogą mu zapobiedz.

Te same dzienniki, które na jednej stronicy nazywają bokserów z profesji szubrawcami, godnymi pogardy — wychwalają na drugiej ich zalety, pysznią się z ich siły, donoszą skwapliwie o każdym niemal ich kroku. Dziwny to sposób godzenia wymagań rozmaitego rodzaju czytelników, ale... co kraj, to obyczaj.

Oto naprzykład walka ostatnia.

W przeszłym roku Mitchell, szampion angielski, zazdroszcząc sławy Corbettowi, wyzwał go do boju. Amerykanin przyjął. Wszystkie dzienniki zawrzały oburzeniem i radością. Protestowano i podjudzano jednocześnie. Z ust do ust przebiegało pytanie, gdzie odbędzie się walka. Nowy Jork, Chicago, St. Louis, San Francisko, a za niemi i inne miasta odmówiły kolejno pozwolenia. Zdawało się już, że wszystko spełznie na niczem, gdy jeden z przedsiębiorców wyszperał, że w ustawach stanu Florydy niema paragrafu, któryby zabraniał takiej walki. Obaj więc zapaśnicy w towarzystwie trenerów i licznych przyjaciół ruszyli na południe. Za teren obrano równy, piaszczysty plac po za miastem Jacksonville, nad brzegiem oceanu Atlantyckiego. Co prawda, gubernator stanu groził protestem, a nawet zwerbowaniem milicji, na to jednak nie zważano i zabrano się energicznie do przygotowań.

Na placu stanął cyrk olbrzymi, mogący pomieścić 8,000 osób, w dziennikach posypały się reklamy, kilka towarzystw kolejowych obiecało wysłać pociągi specjalne, wreszcie oznaczono dzień zapasów na 26-ty b. m. Z jaką niecierpliwością nań oczekiwano, tylko sportsmen pojąć może. Nadszedł nareszcie!...

Ponieważ nie chodzi mi wcale o krytyczny, szczegółowy opis walki, lecz o wykazanie zajęcia, z jakiem amerykanie śledzą takiego rodzaju zdarzenia i jak je traktują poważnie—przytaczam w dosłownym przekładzie szereg depesz telegraficznych, drukowanych w nadzwyczajnych wydaniach tutejszych dzienników.

*Jacksonville*, d. 26-go, godz. 1-sza po poł. Arena zawiera już blizko tysiąc sportsmenów. Żaden z zapaśników jeszcze nie przybył. Nikt nie wierzy w interwencję gubernatora. Listę zakładów już zamknięto. Wielki oddział policji jest pod ręką.

Godz. 1 m. 30 po poł. Robotnicy zasypują arenę żwirem i ubijają stępami. Wśród obecnych wielkie rozgorączkowanie. Każdy chciałby docisnąć się do ogrodzenia. Deszcz pada.

Godz. 2-ga po poł. Corbett przybywa z przyjaciółmi. Tłumy witają go entuzjastycznie. Corbett! Corbett!—rozlega się dokoła.

Godz. 2 m. 10. Zjawia się Mitchell. Przyjęcie jego jest także gorące. Anglik uśmiecha się i spogląda ciekawie na przeciwnika.

Godz. 2 m. 50. Przeciwnicy są w arenie. Arbitrowie wykładają im warunki. Wygrywający otrzymuje 20,000 dolarów. Mitchell wygląda nie tak pokaźnie, jak Corbett.

Godz. 2 m. 55. Przeciwnicy nałożyli rękawice i uścisnęli sobie dłonie.

Godz. 3-cia. Pierwszy atak. Corbett sięga lewą ręką brody przeciwnika. Zetknęli się. Wzajemnie rażą się w tułowie. Corbett zadaje przeciwnikowi silny cios w lewe oko. Mitchell odpowiada uderzeniem w żebra. Znów szybka wymiana razów. Mitchell uderza w szyję. Następuje przerwa.

Drugi atak. Dzikie uderzenie. Obejmują się za szyje. Mitchell uderza twardo w żebra. Corbett powala go na ziemię. Mitchell probuje powstać, lecz jest powalony powtórnie. Dzwon ocala go.

Trzeci atak. Mitchell zmęczony. Corbett rzuca się na niego, wykręca w prawo, uderza w kark i powala na ziemię. Mitchell zrywa się. Corbett napada, jak tygrys, przeciwnik traci siły. Walka skończona. Corbett wygrywa łatwo. Arbitrowie ogłaszają go zwycięzcą.

Godz. 3 m. 10. Zapasy trwały 9 minut. Pokrwawieni i posiniaczeni zapaśnicy ustępują z areny. Tłumy wydają okrzyki radości. Nasz Jim (Corbett) jest szampionem świata.

Godz. 3 m. 50. Mitchell, choć mocno potłuczony, nie ma urazy do przeciwnika. Powiada poprostu, że natrafił na silniejszego od siebie. Skromność ta wywołuje bardzo dobre wrażenie. Skarbnik klubu atle-

ściciełami krajowymi rentykonwersję dobrowolną na rentę czteroprocentową, wolną od wszelkich opłat, tudzież zamienić użytą na amortyzację długów zwrotnych rentę pięcioprocentową na 4½ procentową, która pozostanie odtąd typem dla wszystkich przyszłych emisyj.

Następnie rozszerza się minister nad nową organizacją stosunku kasy państwa do banków emisyjnych; część tę pomijamy, jaką zrozumiałą tylko dla kutych finansistów, stwierdzając jedynie, iż drogą tą zamierza Sonnino przeprowadzić tak pożądaną przez wszystkich na półwyspie reformę systemu tych wadliwych banków, uregulować obieg banknotów, wytworzyć nowy typ mniejszych banków eskontowych, założyć bank centralny i zniżyć taryfę przewozową dla ułatwienia wywozu.

Minister znalazł, obejmując urząd, 177 miljonów niedoboru w budżecie, dług bieżący pół miljarda, dług 5½ procentowy w kilku bankach berlińskich, renta spadła do 72, a ażio wzrosło do 16%; takich kursów od r. 1875-go nie zapamiętano! Stan ten nieprawidłowy wymaga szybkiego zaradzenia. Minister streszcza proponowane środki w następującem zestawieniu: oszczędności przyniosą 27 miljonów, nowe podatki 95, ograniczenie wydatków przez skonsolidowanie długu zwrotnego 21, dochód nadzwyczajny z bicia monety niklowej 17 miljonów. Tą drogą dochodzi się w budżecie 1894/5 r. do finansowej równowagi bez wydania nowej renty. Przez przyjęcie innych projektów równowaga finansowa do r. 1890-go będzie zupełnie przywrócona i to bez żadnych emisyj; równocześnie wskrzesza się prawidłowe stosunki w kasie depozytowej. Ruchowi kredytowemu dopomaga się przez skonsolidowanie 250 miljonów długu zwrotnego, przez zniesienie wykupu bonów skarbowych, przez immobilizację 200 miljonów lirów w złocie, przez odbiór złożonych w bankach berlińskich tytułem zastawu 80 miljonów renty, przez zwrot zaliczek na fabrykację tytuniu i bicie monety niklowej. W tym szerokim, organicznym programie tkwi uzdrowienie i siła państwa.

Dalszą troską rządu będzie uporządkowanie finansów gminnych, znajdujących się w stanie chaotycznym. Prowadzi do tego skonsolidowanie opłacanego państwu ryczałtu konsumcyjnego, zniesienie podatku państwowego od mąki i przeniesienie tegoż na granice państwa w formie cła dwóch lirów. Podwyższone cło zbożowe rząd zniży, gdyby ceny chleba skutkiem teraźniejszej podwyżki zbyt wzrosły. W samej Sycylji podatek od mąki wynosił 3,700,000 lirów. Przez zniesienie udziału państwa w tym podatku odpada w Sycylji 30% całego podatku konsumcyjnego. Przyjęcie projektów rządowych uporządkuje budżet, wzmocni kredyt państwa i poprawi obieg.

— „Z ciężkiem sercem, ale spokojnem sumieniem — zakończył Sonnino — prosimy izbę, aby zabrała się do pracy. Oby załatwiła szybko, co do niej należy, gdyż niebezpieczeństwo tkwi w zwłoce! Niechaj Bóg strzeże naszej drogiej ojczyzny!"

*Br. Z.*

---

tycznego wręczył zwycięzcy 20,000 dolarów banknotami studolarowemi. Mitchell otrzymał 2,000 ze stawek.

Godz. 4. Corbett rozdał trenerom i przyjaciołom 2,000 dolarów, resztę złożył do banku. Jedzie do Nowego Jorku, gdzie został zaangażowany na szereg występów w „Gentleman Jack" (dramat specjalnie dla niego napisany). Mitchell pozostaje tu jeszcze parę dni dla odpoczynku.

Komentarze tej walki dziewięciominutowej zajęły w dziennikach tutejszych kilkanaście szpalt druku. Ładna zabawa, co?

Redaktor jednego z pism tygodniowych w mieście Winona, stanu Minnesota, wpadł na oryginalny sposób zmuszenia prenumeratorów do opłacania zaległej prenumeraty. Oto wystawił w swojem piśmie szubienicę i wiesza na niej zatwardziałych dłużników, ma się rozumieć, tylko w podobiźnie. Przedtem jednak posyła im ciekawe ostrzeżenie, które przepisuję poniżej:

Winona, Minn., data stempla poczt.

„Panie!

Wszyscy abonenci, którzy byli mi winni więcej, niż dwa dolary, już mi zaległy abonament zapłacili, a pan jedyny chcesz mnie ukrzywdzić!

Pomnijże pan, na Boga, i co za wstyd będzie dla pana, jego krewnych i znajomych nietylko tu w Ameryce, lecz i w Europie, jeżeli zobaczą pana... powieszonego na haku, jako jedynego złego pomiędzy tysiącami abonentów!

A to się stanie, jak kocham Boga i sprawiedliwość, rychlej, niż się taki niesumienny dłużnik spodzieje, jeżeli pieniądze pod moim adresem nie zostaną wysłane w trzech dniach po odebraniu niniejszego listu!..."

*Stefan Barszczewski.*

---

# Wielka wystawa w Antwerpji

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

D. 4-go lutego.

Rok temu żywe wszczęły się spory pomiędzy Bruksellą a Antwerpją o prawo organizacji wystawy powszechnej. Zwycięstwo odniosła Antwerpja dzięki następującym danym. Ostatnia wystawa powszechna brukselska z roku 1887-go tak pod względem niekorzystnego rezultatu finansowego, jako też szczupłej ilości wystawców nie odpowiedziała należycie oczekiwaniom, gdy przeciwnie wystawa antwerpska z r. 1885-go jaknajkorzystniejsze wykazała rezultaty. Akcje ostatniego tego przedsiębiorstwa spłacono *al pari*, a napływ okazów był tak silnym, że zbudowane wyłącznie na ten cel halle nie były ich w stanie pomieścić. To też, gdy w r. z. powstał zamiar zorganizowania Towarzystwa akcyjnego nowej wystawy powszechnej, znalazła się w Antwerpji natychmiast dostateczna ilość kapitałów na wymagany fundusz zakładowy. W Brukselli zaś zaufanie w powodzenie przedsiębiorstwa było tak słabe, że nie zdołano nawet zgromadzić drogą subskrypcji stu tysięcy franków, które w Antwerpji z łatwością oddzielne firmy podpisywały. Rząd naturalnie poparł wystawę antwerpską, dającą większą rękojmię pomyślnego rezultatu, a chociaż nie udzielił subwencji, zagwarantował jednak wydzierżawienie 30,000 metrów kwadratowych, czyli ⅓ prawie ogólnego terenu wystawowego, a obecnie zniósł cła wchodowe od okazów wystawowych.

W ostatniej chwili mieszkańcy stolicy wystąpili z projektem tak zwanej *exposition mixte*, t. j. wystawy w obu miastach jednocześnie. Aby ułatwić komunikację, proponowano zbudowanie kolei elektrycznej pomiędzy oddzielnemi częściami wystawy, tak, aby pociągi, przebiegając w dwudziestu minutach przestrzeń 42-ch kilometrów, z łatwością i tanio przewoziły zwiedzających z jednego oddziału do drugiego. Projekt ten, teoretycznie efektowny, napotkał w wykonaniu na opozycję antwerpczyków głównie ze względu na koszty urządzenia kolei elektrycznej na tak znacznej przestrzeni. Zresztą Antwerpja, jako miasto portowe, pozostające w ożywionych stosunkach handlowych z państwami europejskiemi, zarówno jak i zamorskiemi, przedstawiała daleko większą łatwość przewozu i komunikacji. I dzisiaj, kiedy zaledwie cztery miesiące dzielą nas od otwarcia wystawy, które zapowiedziano na d. 5-ty maja r. b., jesteśmy pewni zupełnego powodzenia. Wszystkie halle i pawilony, pokrywające obszar około 100,000 metrów kwadratowych, są na ukończeniu, a główni wystawcy zaczynają już ustawianie okazów.

Wszystkie niemal cywilizowane ludy urzędowy w wystawie biorą udział. Francja jedynie stanowi wyjątek, motywując odmowę tem, że rząd belgijski oficjalnego nie wziął udziału w wystawie paryskiej z r. 1889-go. Nie ulega jednakże wątpliwości, że przemysł francuski, który w Belgji znaczny znajduje zbyt dla swych produktów, licznie będzie na wystawie reprezentowany. Po ostatniej zwłaszcza odezwie komitetu komisji wystawowej niemieckiej do swych ziomków daje się odczuwać silna reakcja w przemysłowych sferach francuskich. *Caveant consules!* — wołają francuzi — aby konkurencja niemiecka nie wyparła produktów francuskich z rynków belgijskich. Rządy, które urzędownie do wystawy przystąpiły, wydelegowały komisje w celu opiekowania się interesami wystawców. Komisja russka będzie niebawem mianowana.

Po Belgji najliczniej reprezentowane będą Niemcy, następnie Stany Zjednoczone Ameryki północnej, które już sobie dotychczas przestrzeń 10,000 metrów kwadratowych zarezerwowały. Mnóstwo okazów z zeszłorocznej wystawy kolumbijskiej znajdzie pomieszczenie w halach wystawy antwerpskiej, ku uciesze tych, którzy dla wygórowanych kosztów i znacznej odległości, lub też wskutek braku zaufania do fal oceanu nie podążyli na wystawę do Chicago.

Bardzo pomysłowy obrano system grupowania okazów; każda oddzielna gałąź przemysłu i sztuki w osobnym pomieszczona będzie oddziale, tak, iż rozwój i postęp danego dzieła dokładnie objąć będzie można. Pomijając wystawę kompletną maszyn, przewyższającą może nawet pod względem ulepszeń i pomysłowości ostatnią paryską, elektryczność ze wszystkiemi swemi zastosowaniami honorowe zajmie miejsce na wystawie antwerpskiej. Sztuka żeglarska i z nią połączone rybołówstwo na szczególną zasługiwać będzie uwagę. Wielkie towarzystwa przewozowe angielskie i francuskie wystawią modele najpiękniejszych parowców. Niektóre z tych minjaturowych cacek przedstawiają wartość 100,000 franków. Całość przypominać ma londyńską „Naval Exhibition" z r. 1891-go, która niesłychane miała powodzenie. W oddziale sztuki żeglarskiej stanie kolejowy pawilon królewski, gdzie monarcha belgijski wraz ze swymi gośćmi opuści wagon salonowy w dniu otwarcia wystawy. Istnieje nawet projekt urządzenia olbrzymiego akwarjum w podziemiach nowego muzeum sztuk pięknych, które włączono w obszar wystawy.

Urządzenia kolonizacyjne, które dzisiaj zwracają uwagę wszystkich prawie mocarstw, w sposób wyczerpujący będą traktowane. Kolonje kongoskie mają być przedstawione w sposób drobiazgowy tak pod względem geograficznym, etnograficznym, jak handlowym. W parku wystawy stanie cała osada afrykańska, tak, iż goście wystawowi będą mieli sposobność zapoznania się ze sposobem życia, obyczajami, przemysłem i handlem mieszkańców Konga. Inne kolonje afrykańskie i amerykańskie również liczny w wystawie wezmą udział. Całość tych osad przypominać ma ulicę Kairo wystawy paryskiej, z tą jedynie różnicą, że tam rozrywka główną odgrywała rolę, tutaj zaś zwiedzający wyniesie korzyści intelektualne.

Wszystko to atoli nie wystarczałoby jeszcze do skutecznego wabienia ciekawych cudzoziemców do Antwerpji. W Paryżu miano wieżę Eiffel, w Chicago olbrzymi karuzel napowietrzny, antwerpczykowi i to nie wystarczało, wymyślił więc kilka osobliwości, które śmiałością pomysłu wszystkie poprzednie przewyższa.

Jedną z nich jest pałac napowietrzny przytwierdzony na 400-metrowej wysokości do balonu t. zw. „Captif" olbrzymich rozmiarów. We wnętrzu pałacu znajdzie się restauracja na 150 osób; wozić będą na owe wyżyny windy, zaopatrzone spadochronami.

Kierowanie balonami stanowi zadanie, nad którego rozwiązaniem napróżno dotąd łamią sobie głowę zdolni aeronauci, organizatorowie więc wystawy antwerpskiej pod tym względem obiecują dać widzom rzeczy godne uwagi. Powstał projekt urządzenia balonu „dirigeable" formy podłużnej, systemu pewnego kapitana inżenierji wojskowej belgijskiej; za cenę 5 franków odbywać będzie można przejażdżkę z placu wystawy do miasta i z powrotem.

Szczęśliwym również pomysłem jest odtworzenie na wystawie dzielnicy starej Antwerpji z ratuszem, który płonął w r. 1560-ym, oraz dwiema przyległemi ulicami. Naprzeciw ratusza stanie teatr, w którym misterje z XVI-go stulecia będą grywane; amatorowie muzyki średniowiecznej znajdą tam sposobność przysłuchiwania się koncertom na instrumentach owoczesnych. W ulicach wzniesione będą domy starożytne, a przekupnie ubrani w kostjumy z XVI-go wieku zajmą się sprzedażą pamiątek z wystawy, oraz osobliwości miasta Antwerpji.

Obok koncertów z programem utworów muzyki średniowiecznej projektowane są również przedstawienia oper wagnerowskich. Co do tego ostatniego punktu dowiadujemy się z wiarogodnego źródła, że grono wybitnych osobistości tak ze sfer niemieckich, jako i belgijskich wystosowało do wielkiego księcia Badeńskiego prośbę, aby pozwolił artystom i kapeli nadwornego teatru w Karlsruhe, gdzie cykl „Nibelungów" w czasach ostatnich w całości bywał wykonywany, na wzięcie udziału w przedstawieniach tegoż cyklu w czasie wystawy antwerpskiej. Nadworny kapelmistrz Motll przyrzekł już w razie pomyślnej odpowiedzi zająć się dyrekcją części wokalnej. Nadworny śpiewak Van Dyck przyjął rolę Zygmunta i Siegfrieda. Należy się również spodziewać uzyskania części dekoracyj z Karlsruhe.

*B. K.*

---

# Znakomici ludzie i medjumizm.

Niedawno pisaliśmy w *Kurjerze* o zainteresowaniu, jakie wzbudziło słynne medjum Home na dworze Napoleona III-go. Monarcha ten nie był jedynym z panujących, którego zajmowały te zagadkowe zjawiska. Królowa Wiktorja należy podobno do gorliwych zwolenniczek spirytyzmu. Nawróciła ją niejaka pani van der Weyer, a medjum Eglington, ciekawe z tego względu, że dzisiaj nie posiada „już" siły medjumicznej, pomimo doskonałego zresztą zdrowia — bywało częstym gościem w pałacu windsorskim. Ulubiony kamerdyner królowej, którego śmierć tak gorąco opłakiwała, pochodził z klasycznej ojczyzny wizjonerów — Szkocji i był podobno znakomitem medjum. Za jego pośrednictwem porozumiewała się jakoby władczyni Brytanji ze swoim ukochanym małżonkiem, nieboszczykiem księciem Albertem. Tak przynajmniej opowiadają.

Anglja w ogóle dostarczyła największego może kontyngensu znakomitych medjumistów.

„Wielki starzec", Gladstone, jak twierdzi gruntowny historyk nowoczesnego okultyzmu, Kiesewetter, sprzyja podobno bardzo ruchowi spirytystycznemu.

Z uczonych angielskich możnaby wymienić matematyka Morgana, astronoma Hugginsa, fizyków Barreta i Lodge'a, dalej R. Chambers'a, autora „Vestiges of the natural history of creation", romansopisarzów Lyttona, Bulwera, Thackeraya i Trollope'a, elektrotechnika telegrafu podmorskiego Varleya, wreszcie znakomitego przyrodni-

ka Wallace'a, który należy nawet do filarów spirytystycznego kościoła w Anglji.

Najwięcej rozgłosu atoli zyskały doświadczenia medjumiczne znakomitego fizyka i chemika, odkrywcy metalu taljum i wynalazcy radiometru, Crookesa, który dotąd pracuje z pożytkiem na polu wiedzy. Ze znakomitych prawników angielskich wsławił się głównie Edward Cox, najwyższy sędzia z Portsmouth, współpracownik Crookesa. Prawnikiem także był jeden z najsumienniejszych badaczy medjumizmu w Ameryce, senator, sędzia John Edmonds, początkowo zawzięty sceptyk, później żarliwy propagator wiary w realność tych niezwykłych fenomenów.

Prócz niego wymienimy tu tylko nieżyjącego już profesora chemji Hara, wynalazcę specjalnego przyrządu kontrolującego; prezydenta Abrahama Lincolna, poetę Longfellowa, oraz znakomitego wynalazcę fonografu Edisona. W ogóle w Ameryce spirytyści tworzą prawdziwy kościół, mający około 16 milj. wyznawców i 10,000 medjów. Głównem ogniskiem tego kultu jest Boston, gdzie wznosi się wspaniała świątynia, której budowa kosztowała około 1½ milj. fr. W Ameryce wychodzi 6 pism spirytystycznych, z których najważniejszem jest *Banner of Light* w Bostonie.

W Anglji i kolonjach istnieje 5 organów prasy tego kierunku, w Hiszpanji i Ameryce południowej 32, we Włoszech 3, w Rosji 1, w krajach skandynawskich 2, w Holandji 3, we Francji 24, w Niemczech 7, z których najpoważniej przedstawiają się *Sphinx* i *Psychische Studien.* Prócz tego Anglja i jej kolonje posiadają cały szereg (około 10) organów teozoficznych.

We Francji ruch teozoficzny grupuje się około miesięcznika *Lotus Bleu*, a odłam jego zwany okultyzmem posiada specjalny organ *Initiation.* Ze znakomitych francuzów, interesujących się kwestjami medjumicznemi, wymienimy dra Gibiera, komedjopisarza Wiktoryna Sardou, uczonego D'Assiera i astronoma Flammariona, oraz Augusta Vacqueriego poetę; z nieżyjących: Dumasa ojca, George Sand, Delfiną Gay, oraz Wiktora Hugo, który skracał sobie chwile wygnania na wyspie Jersey rozmową ze stolikiem (por. pamiętniki Vaequeriego). W ostatnich czasaah, jak wiadomo, zajął się tym ruchem znakomity fizjolog i psycholog Richet.

We Włoszech, za przykładem Lombrosa, który z namiętnego przeciwnika zmienił się, za sprawą Eusapj Paladino, w gorącego propagatora wiary w realność medjumizmu) poszli profesorowie: Broferio, Finzi, Gerosa oraz Schiaparelli etc.

W Rosji gorliwym obrońcą medjumizmu był słynny chemik Buttlerow i matematyk Ostrogradzki. Do wyznawców i propagątorów spirytyzmu czystego należy prof. zoologji uniwersytetu petersburskiego, Wagner, oraz radzca stanu Aksakow, redaktor „Psychische studien" i autor cenionej pracy p. t. „Animismus und Spiritismus". Jezeli zaś mamy wierzyć doniesieniom gazet russkich to i znakomity chemik, Mendelejew, miał się w ostatnich czasach przekonać o realności owych zjawisk.

W Niemczech badania mistyczne nie ustawały naprawdę nigdy, bo też tam istnieli „spirytyści" jeszcze przed oficjalnem pojawieniem się spirytyzmu. Nie mówiąc już o wielu uczonych z XVI, XVII i XVIII w., jak słynny reformator medycyny Paracelsus, który postawił własną teorję zjawisk medjumicznych, jak Agryppa von Nettesheym, Thomasius, Böhme, Oettinger, Jung Stilling, Eckartshausen, Horst, Meyer, Eschenmeyer, Schubert, Görres, Ennamoser i Perty, wspomnimy tylko znakomitego Kanta (Trümeeines Geistersehers), Schopenhauera (Ueber das Geistersehen i Ueber Magie), oraz sympatycznego autora „Jasnowidzącej z Prevorst" dr. Justyna Kernera, którego więdza i uczciwość do dziś dnia są przysłowiowe w Niemczech. Z nowszych wspomnieć należy prof. Ulricigo, oraz znakomitych uczonych Fechnera i Webera, którzy pospołu z Zöllnerem badali słynne medjum Slade'a.

Co do Zöllnera profesora astrofizyki w Lipsku, to na miejscu, jak sądzimy, będzie sprostowanie ohydnej plotki o jego obłąkaniu. Zöllner umarł w r. 1882 im d. 25 kwietnia o godz. 9½ zrana, rażony apopleksją, w chwili kiedy kończył przedmowę do swojej głośnej książki o naturze komet. Do chwili śmierci cieszył się pełnią władz umysłowych i nie przestawał pracować nad swoim przedmiotem (astrofizyka).

Do wybitniejszych przedstawicieli medjumizmu w Niemczech i Austrji należą także autorowie dzieł treści filozoficznej Du Prel i Hellenbach, których od czasu kiedy się zaczęli zajmować medjumizmem, przeciwnicy starali się wszelkiemi siłami ogłosić za dyletantów.

Filozof, Hartman, tłumaczy wszystkie zjawiska halucynacjami i somnambulizmem.

# Wiadomości bieżące.

= *Now. wr.* pisze: Na wiosnę, jak się dowiadujemy, utworzona będzie komisja, złożona z przedstawicieli spraw wewnętrznych i finansów, w celu naradzenia się nad kwestją reorganizacji stanu rzemieślniczego. Obecnie w ministerjum spraw wewnętrznych zgromadzone zostały od wszystkich gubernatorów opinje, dotyczące lokalnej organizacji rzemieślniczej.

= W *Petersb. wied.* czytamy: W tych dniach hodowcy owiec z gubernij południowych państwa zwrócili się do ministerjum finansów z podaniem w sprawie zmienionych obecnie warunków hodowli wobec zawarcia traktatu handlowego z Niemcami. Porzuciwszy poprzednią myśl uzyskania takiej podwyżki ceł, przy których wwóz wełny zagranicznej byłby niemożliwy, hodowcy proszą teraz o uregulowanie taryf kolejowych od przewozu wełny i owiec, o uproszczenie środków kwarantannowych, o uregulowanie stosunków pomiędzy hodowcami owiec a właścicielami pastwisk itd. Rozważeniem żądań hodowców owiec zajmie się specjalna komisja.

= Według doniesienia jednego z dzienników petersburskich, istniejąca przy ministerjum spraw wewnętrznych komisja, redagująca nową ustawę paszportową, wyraziła opinję, że istniejący zakaz wydalania się z miejsca zamieszkania bez poświadczenia tożsamości osoby lub legalnego pasportu nie przedstawia żadnej pod względem policyjnym rękojmi. Wobec tego komisja uznała za możliwe zniesienie odpowiednich przepisów obowiązującej ustawy pasportowej i pozostawienie każdemu prawa udowadniania swojej tożsamości bądź to legalnym pasportem, bądź też innemi sposobami. Podobnież oświadczyła się komisja przeciw meldowaniu i wizowaniu pasportów

= *Birż. wied.* donoszą: Według krążących pogłosek, w wyższych instytucjach administracyjnych w kraju południowo-zachodnim prowadzą obecnie prace przygotowawcze w kwestji wprowadzenia w tamtejszych gubernjach urządzeń ziemskich; prace zaś te posunęły się już o tyle, że w niedalekiej już przyszłości rezultaty ich sformułowane zostaną na projektowanym w Petersburgu zjeździe gubernatorów. Jednocześnie równie energicznie prowadzone są przez instytucje miejscowe roboty około sporządzenia planu, w jaki sposób możnaby wprowadzić w kraju południowo-zachodnim instytut naczelników ziemskich. Że instytut ten należy we wzmiankowanych gubernjach urzeczywistnić, o tem niema dwóch zdań w wyższych sferach administracyjnych.

= *Zemlediel. list.* donosi, iż ministerjum dóbr państwa czyni starania o pozyskanie kredytu rs. 100,000 na utrzymywanieprzy departamencie rolnictwa specjalistów dla różnych gałęzi przemysłu rolniczego. Dotychczas departament korzysta z usług 28-miu podobnych specjalistów, kosztem kredytu rs. 48,000 rocznie.

= Według ustawy o podatku od mieszkań, podatek ten winien być wniesiony do izb skarbowych lub wskazanych kas d. 27-go kwietnia n. st., przyczem kontrybuenci korzystają z ulgowej zwłoki w ciągu 10-u dni następnych. W razie dalszego opóźnienia pobiera się 1% miesięcznie tytułem kary. Poczynając od d. 27-go maja biura policyjne winny niezwłocznie przystąpić do egzekwowania podatku. Otóż *Russk. wied.* dowiadują się, że powyższa procedura ulegnie w r. b. zmianie z powodu przypadających od d. 27-go kwietnia świąt prawosławnych Wielkiej-Nocy. Ostateczny termin składania podatku przeniesiony będzie na d. 6-y maja; odpowiednio do tego egzekwowanie podatku drogą administracyjną będzie mogło być rozpoczęte dopiero d. 6-go czerwca.

= Według informacyj *Zemlediel. list.*, ministerjum dóbr państwa opracowało projekt, dotyczący powiększenia liczby instruktorów gospodarstwa mlecznego, którzy w różnych miejscowościach państwa zajmować się będą rozpowszechnianiem wiadomości z zakresu produkowania masła i serów.

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono, co następuje: „Otrzymałem zawiadomienie, że przyjeżdżający do Warszawy włościanie oczyszczają nawet te doły ustępowe, które są urządzone podług ulepszonego systemu do wywózki aparatami, przyczem niektórzy właściciele domów, pomimo ogromnej szkody, jaka wynika dla zdrowotności z takiego prymitywnego oczyszczania, przekładają ten system jedynie ze względu na taniość. Wskutek tego poczytuję za konieczne rozciągnąć dozór, aby włościanie oczyszczali tylko doły ustępowe, urządzane na nawozie, to jest w tych posesjach, w których jest sporo koni, a ztąd i nawozu. Do takiej wywózki należy dopuszczać wozy włościańskie nie inaczej, jak po zrewidowaniu każdego wozu i zaopatrzeniu właściciela w odpowiednie świadectwo. Wszystkie zaś doły ustępowe, urządzone na sposób zwyczajny, dopóki nie zostaną połączone z kanałami miejskiemi, powinny być oczyszczane tylko sposobem torfowym lub aparatami Bergera. Winnych przekroczeń tak właścicieli domów, jak i przybywających włościan należy pociągać do odpowiedzialności sądowej."

= Z dokonanej rewizji w domu pod nr. 27-ym na Nalewkach okazało się, że właściciele Kałowski i Pińczewski, zająwszy mieszkanie stróża na szynk, dali mu pomieszczenie bez okna, bez wentylacji, bez odpowiedniego pieca, przytem bardzo wilgotne i w ogóle niemożliwe na mieszkanie dla ludzi. Wskutek tego p. oberpolicmajster zalecił komisarzowi cyrkułu bielańskiego zobowiązać pomienionych właścicieli, aby niezwłocznie dali stróżowi stosowne mieszkanie, obecnie zaś zajmowane pomieszczenie należy wyłączyć z kategorji lokali mieszkalnych.

= Komisje sanitarne skonfiskowały na targach 18 f. ryb zepsutych, 2 ćwierci nieświeżej cielęciny i sporo zepsutych śledzi. Jednocześnie zrewidowano 197 zakładów spożywczych, a z tej liczby 28-iu właścicielom polecono zaprowadzić konieczne ulepszenią w ściśle określonym terminie, 7-iu zaś za nieświeża prowizję pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Następujące piekarnie zadeklarowały, jak donosi *Gaz. polic.*, sprzedawać chleb po najtańszej cenie: pod nr. 39-ym przy ul. Nowolipie, pod nr. 22-im przy ul. Miłej, pod nr. 8-ym przy ul. Pokornej i pod nr. 19-ym przy ul. Muranowskiej, mianowicie: razowy dwufuntowy bochenek za 4 kop., takiż pytlowy od 5½ do 6 kop. Mięso zobowiązali się sprzedawać: wołowe od 10 do 13 kop., polędwicę od 20 do 22-ch kop. i cielęce od 13 do 15-tu kop. w jatkach pod nr. 155 przy ulicy Targowej: T. Stołoniewskiej, U. Chejzemiruny, S. Cwejga i Grünberga.

= Zarząd kolei dąbrowskiej otrzymał zawiadomienie z ministerjum komunikacyj o zatwierdzeniu projektu umowy z Towarzystwem braci Nobel w kwestji zbudowania specjalnych składów na naftę na stacji Koluszki i oddania Towarzystwu w dzierżawę części ziemi na przestrzeni 4,500 sążni, oraz przeprowadzenia w granicach stacji Koluszki rur, łączących składy z rezerwuarem, jako też wązkotorowej linji na całej przestrzeni dla przejazdu drezyny.

= Rada miejska dobroczynności publicznej zaprojektowala znaczne powiększenie szpitala zapasowego przez wzniesienie dwóch oficyn na pomieszczenie wyłącznie oddziałów chorób zaraźliwych.

= Prezes rady zarządzającej kolei dąbrowskiej i fabryczno-łódzkiej, rz. r. st. Jan Bloch, wczoraj powrócił z Petersburga.

= Dr. Florjan Feliks Świerzyński mianowany został lekarzem-asystentem szpitala św. Ducha.

= W dniu wczorajszym przyjechał do Warszawy z Radomia tameczny gubernator rz. r. st. Majlewskij, wyjechał zaś do Nowogieorgiewska komendant fortecy jenerał-lejtnant Burman.

## = Z teatru i muzyki.

* W teatrze Wielkim odtańczony dzisiaj będzie balet „Pan Twardowski".

Na jutro repertuar teatru Wielkiego zapowiada „Trubadura" Verdiego.

W operze tej będą śpiewali: panie Drog i Leonardi, pp. Durot i Broggi-Muttini.

* W poniedziałek odśpiewana zostanie „Mignon" Thomasa, w której odbędzie się drugi występ Miry Hellerówny.

Znakomita śpiewaczka da się słyszeć następnie we środę w „Afrykance" Meyerbeera i w piątek jako Małgorzata w „Fauście" Gounoda.

* Rozmaitości dają dzisiaj komedję Sardou „Nasi najserdeczniejsi".

Na jutrzejsze przedstawienie w teatrze Rozmaitości złożą się: jednoaktowy obrazek Sienkiewicza „Czyja wina" i trzyaktowa komedja Bałuckiego „Bajki".

* W teatrze Małym dana będzie dzisiaj krotochwila Jordana „Myszy bez kota", w towarzystwie operetki Offenbacha „Bęben".

Jutro teatr Mały wystąpi z niegraną od dłuższego czasu trzyaktową operetką Weinbergera „Weseli spadkobiercy".

Widowisko rozpocznie okolicznościowa krotochwila St. Bogusławskiego „Stoliki magnetyczne".

* Na wtorek przyszły naznaczono w teatrze Wielkim opery: „Rycerskość wieśniacza" Mascagniego i „Pajace" Leoncavalla.

Santuzzę w „Rycerskości" odśpiewa pierwszy raz panna Leonardi, Turiddu przedstawi p. Wołoszko.

*Panna Czosnowska, wystąpiwszy wczoraj w „Zemście nietoperza", była przedmiotem owacji ze strony licznie zgromadzonej publiczności.

Artystka udaje się jutro na szereg gościnnych występów do Łodzi.

* Koncert jutrzejszy w Dolinie Szwajcarskiej zawiera pomiędzy innemi: rok 1857-my: repertuar Bilsego, Brauna i Lewandowskiego; rok 1858-my: wyjątki z koncertów Emanuela Bacha (tegoż „Kwiaty polskie"), wreszcie z roku 1859-go repertuar Lewandowskiego i Kuhnego.

* Zgodnie z poleceniem prezesa dyrekcji teatrów warszawskich, jenerał-majora Karandiejewa, dyrektor i reżyser baletu w styczniu r. b. przedstawili listę tancerzy i tancerek, zasługujących na podwyższenie pensji.

Obecnie artystów pomienionych zawiadomiono, iż nazwiska wraz z cyfrą podwyżki będą ogłoszone przy wypłacie gaży dnia 13-go marca r. b., przyczem jednej kategorji podwyżki mają być zaliczone od Nowego roku st. st., pozostałym zaś od dnia wypłaty.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim (występ Miry Hellerówny w „Afrykance”) 1035, Rozmaitości 710, Małym 473; na wyścigach Tow. łyżwiarzy 530; na wystawach: etnograficznej 12 i muzeum rzemieślniczego 89.

= Dla kobiet.

Coraz częściej poruszane u nas sprawy z zakresu pracy kobiet wyjdą ze stadjum dziennikarskich polemik, przebrzmiewających bez rezultatów konkretnych.

Kwestje te znajdą punkt oparcia w specjalnej delegacji, jaką zarząd warszawskiego oddziału Towarzystwa popierania russkiego przemysłu i handlu ma zamiar utworzyć dla opracowania udziału kobiet w przemyśle i rękodzielnictwie.

Zbyt często sprawy kobiet bywają rozstrzygane po za ich wpływem i udziałem, w tym wypadku tak nie będzie, bo Towarzystwo liczy w gronie swoich członków i kobiety, a mianowicie pp.: Józefę Bojanowską, dr. fil. Zofję Daszyńską, Stefanję Grzebolińską, dr. nauk przyr. Zofję Joteyko, Aleksandrę Korycińską, Paulinę Kuczalską-Reinschmit, Marję Olszewską, Bronisławę Poświkową, Julję Sikorską, Wandę Siwińską i Marję Bronisławę Wiesiołowską.

Utworzenie projektowanej delegacji przyniesść musi poważne korzyści kobietom pracującym, ponieważ ułatwi ona zebranie materjałów, potrzebnych do wyrobienia właściwego pojęcia o warunkach pracy kobiet i reformach, do jakich w tym zakresie dążyć trzeba, oraz poda możność osobom interesowanym porozumienia się bezpośrednio w tych sprawach i przedsiębrania różnych usiłowań.

Przykład założenia: bazaru rzemieślniczego, sal kopji, muzeum rękodzielnictwa, wydanie podręcznika mularstwa i inne przedsięwzięcia, dokonane przez Towarzystwo lub też za jego pomocą i inicjatywą pouczają, iż wiele da się tu uczynić, byle tylko pracować.

Aby wszakże osiągnąć pomyślne rezultaty, praca nie może się ograniczyć do jednostek, składających delegację, lecz cały ogół kobiet współdziałać tu powinien.

Za podjęcie inicjatywy tak pożytecznego projektu należy się wiceprezesowi Towarzystwa, p. Władysławowi Kiślańskiemu, szczera wdzięczność ze strony interesowanych.

= Zakończenie pogadanek.

Wczorajszego wieczora, wobec licznych słuchaczów zapełniających salę Towarzystwa ogrodniczego, p. Edmund Jankowski zakończył szereg pouczających pogadanek, mających za przedmiot przemysł owocowy.

Mówca poświęcił sporo czasu opisowi wyrobu jabłecznika.

Napój ten, u nas zaledwie ze słyszenia znany, w Niemczech był w użyciu jeszcze za czasów Karola Wielkiego, a dla swoich orzeźwiających i hygienicznych własności zyskał wielkie wzród ogółu ludności rozpowszechnienie, we Francji zaś pod nazwą *cidre*, znajduje się na stole najuboższego wieśniaka.

Jabłecznik wyrabia się z soku jabłek różnych odmian, mianowicie: słodkich, kwaśnych i gorzkawych, użytych w pewnym określonym stosunku.

Sok taki, zlany do beczek, poddaje się fermentacji niższej, aniżeli tego wymaga fermentacja soku z jagód, w wyższej bowiem jabłecznik łatwo może się zamienić w ocet.

W końcu p. Jankowski przemawiał o occie owocowym, podając sposoby wyrobu fabrycznie lub do użytku domowego.

Do wyrobu octu można doskonale zużytkować wszelkie odpadki owoców.

Słuchacze serdecznie dziękowali uczonemu specjaliście za cykl pogadanek, z których w praktycznem zastosowaniu niemałą odnieśli korzyść.

= Stacja doświadczalna.

Ziemianie nasi dla chemicznego zbadania nawozów uciekali się dotychczas do usług chemików zagranicznych.

Istniejąca u nas stacja doświadczalna, pracująca w obranym przez siebie specjalnym kierunku badania nasion, innego zadania brać na siebie nie mogła, okazała się więc potrzeba utworzenia nowej instytucji, któraby dopełniała prób nawozów.

Otóż, uznając tę potrzebę, właściciel dóbr wilanowskich, hr. Branicki, ofiarował na ten cel pewną przestrzeń gruntu na folwarku służewskim oraz jednorazowo dość znaczny fundusz, przyrzekłszy nadto wraz z kilku innymi zamożniejszymi obywatelami dalszą pomoc materjalną.

Do otwarcia tej stacji można przystąpić w każdej chwili, zapewne więc sekcja rolna tutejszego oddziału Towarzystwa popierania russkiego przemysłu i handlu zajmie się tą sprawą i przyśpieszy o ile możności doprowadzenie jej do skutku.

= Dzisiejszy raut.

Organizatorami tak świetnie zapowiadającego się dzisiejszego rautu studenckiego są pp. Wacław Laskowski, Władysław Lichocki, Stanisław Pawiński, Zygmunt Pietrusiński, Artur Rajzacher i Stefan Szumkowski.

Listę gospodyń rautu podaliśmy kilka dni temu; poniżej zamieszczamy listę gospodarzy, którymi będą pp. Roman Baranowski, Michał Berson, Władysław Bielicki, Hipolit Bieliński, Bursche, Ludwik Dydyński, Dudrewicz, Artur Jeżewski, Kazimierz Kierski, Tadeusz Kraushar, Tadeusz Kurella, Karol Lechowicz, Antoni Majewski, Adam Mincer, Wacław Pepłowski, Stefan Piłsudzki, Henryk Sadkowski, Franciszek Siemieński, Jan Szweykowski, Wacław Szancer, Karol Szumowski, Taubwurcel, Aleksander Wielowiejski, Stanisław Wielowiejski i Roman Zaremba.

= Wystawa nasion.

Jutro upływa ostateczny termin do składania deklaracyj na wzięcie udziału w dorocznej wystawie nasion oraz wytworów gospodarstwa domowego wiejskiego, urządzanej staraniem Muzeum przemysłu i rolnictwa.

Pp. wystawcy mogą już, poczynając od d. 27-go b. m., zgłaszać się do kancelarji Muzeum, celem obioru miejsca w głównej sali i udekorowania swoich wystaw.

= Komisje sanitarne.

Dotychczasowy sposób odbywania rewizyj sanitarnych po różnych zakładach jadłodajnych o tyle w praktyce jest niedogodny, iż w pracach komisyj na ten cel wyznaczonych nie brali udziału specjaliści, obznajmieni jaknajdokładniej z danym przedmiotem.

Otóż obecnie dowiadujemy się, że urząd lekarski, podzieliwszy miasto na sześć okręgów sanitarnych, ustanowił tyleż komisyj, do których, oprócz ciała lekarskiego, delegatów władzy miejskiej i policyjnej zaprosił w charakterze rzeczoznawców z cechu kucharskiego pp.: A. Sochackiego, K. Brajbisza, A. Kilbacha, S. Janickiego, K. Górskiego i W. Madejczyka; zaś z cechu cukierniczego pp.: Bliklego i J. Górskiego.

= Park Ujazdowski.

Z chwilą odmarznięcia gruntu na terytorjum nowo urządzanego parku Ujazdowskiego, zarząd budowy kanalizacji i wodociągów przystąpi niezwłocznie do układania według wskazówki komitetu opieki nad plantacjami rur wodociągowych i hydrantów do polewania młodych drzewek i roślin w parku.

Jednocześnie urządzony będzie specjalny kran do zasilania wodą sadzawki.

Na koszty robót wodociągowych wyznaczono rs. 5,000, na urządzenie zaś parku drugą ratę rs. 3,000, lecz zarząd opieki nad plantacjami wykona robót więcej, niż na tę sumę, a to na rachunek takiegoż kredytu przyszłorocznego.

Wkrótce też oddana będzie prywatnym przedsiębiorcom budowa domu dla dozorcy parku.

= Ujęcie zbrodniarzy.

*Gazeta radomska* donosi o ujęciu kilku członków bandy zbójeckiej, która przed tygodniem dopuściła się napadu na plebanję w Ćmielowie.

Dzięki energicznemu śledztwu, schwytano już sześciu zbrodniarzy, a pomiędzy nimi dwu starozakonnych z Opoczna.

Zbrodniarze podczas napadu byli zamaskowani; maski kupowali w Ostrowcu.

Ks. kanonik Rokicki, pobity mocno przez zbrodniarzy, dotąd leży w łóżku; niebezpieczeństwa niema, lecz czcigodny kapłan ma jeszcze wciąż gorączkę.

Pogrzeb uduszonej siostry ks. Rokickiego odbył się w piątek.

Wykryciem zbrodniarzy kieruje naczelnik straży ziemskiej pow. opatowskiego, p. Lapunow.

= Ładna oficyna!

Wczorajszą notatkę o silnem zarysowaniu się murów w nowo wybudowanej oficynie nieruchomości pod nr. 24-ym na Nowym-Swiecie uzupełniamy kilkoma szczegółami, rzucającemi dostateczne światło na działalność spekulantów, którzy biorą za cel budowanie domów na warunkach dla siebie najkorzystniejszych, z pominięciem naturalnie wszelkich przepisów w przedmiocie tym obowiązujących.

Nieruchomość ta stanowi własność p. Mendelsburga.

Do budowy jej wszystkich materjałów dostarczał sam właściciel posesji.

Zewnętrzne ściany wystawiono z nowej lichego gatunku cegły, środkowe zaś jakoby ze starej, zakupionej gdzieś po rozbiórce.

W tem właśnie, o ile się zdaje, leży główna przyczyna katastrofy.

Ponieważ dawniej wypalano cegłę cieńszą od obecnej, różnicę przeto starano się zastąpić grubszą warstwą piasku, zmięszaną z odrobiną wapna.

W przewidywaniu, iż złe przybrać może groźniejsze następstwa, na razie zamurowano wszystkie okna parterowe i 1-go piętra.

Wydelegowana do obejrzenia nieruchomości tej specjalna komisja sporządzi odpowiedni protokuł i wyda swoje opinje, które prawdopodobnie wypadną bardzo niekorzystnie tak dla właściciela, jako też i dla dozoru technicznego.

Roboty mularskie prowadził majster konsensowy p. Kruszyński.

W komisji oprócz osób wczoraj wymienionych czynny udział bierze p. Granzow, zaproszony jako rzeczoznawca do ocenienia wartości jakościowej cegły, użytej do budowy.

= Kradzieże.

Zamieszkały pod № 17-ym przy ul. Nowy Świat Antoni Goldman zameldował, iż z palta wiszącego w przedpokoju laboratorjum uniwersytetu skradziono mu 211 rs. — W przejściu z ul. Nalewki na plac Krasińskich p. Zofji Tuczyńskiej wyciągnięto z kieszeni portmonetkę, w której znajdowało się 92 rs. i weksel *in blanco* na 300 rs. — Z mieszkania L. Kadysa pod № 38-ym przy ul. Twardej skradziono garderobę i kilkadziesiąt rubli. — W wagonie tramwajowym między placem Trzech Krzyży a ul. Podwale kupcowi Benjaminowi Sacherowi skradziono paczkę owiniętą w ceratę, zawierającą pożyczkę premjową oraz różne weksle i dokumenty pieniężne.

= Przy pracy.

W fabryce kapsli pod № 18-ym przy ul. Wolność tłok maszyny w ruch puszczonej zgniótł palce u prawej ręki robotnicy, Bronisławie Wiśniewskiej, która z bólu omdlała.

Na Woli reparowano dach uszkodzony skutkiem zawalenia się komina podczas ostatniej wichury.

Syn właściciela domu, Józef Buczyński, skutkiem pośliźnięcia się spadł i pociągnął za sobą robotnika, Aleksandra Olszewicza.

Ten ostatni złamał nogę, Buczyński zaś zranił się ciężko w głowę i poniósł szwank prawego boku.

= Z papierosa.

Nocy wczorajszej Leon Mielczarski, oficjalista kolejowy, powróciwszy do domu na Szmulowiznę w stanie podchmielenia, rzucił nieostrożnie tlącego się papierosa w łóżeczko 3-letniej swej córeczki.

W kilka godzin później oboje Mielczarscy zostali obudzeni strasznym krzykiem dziecka.

Okazało się, iż od niedopałka zapaliła się pościel.

Dziewczynka doznała bolesnych poparzeń prawego boku.

= Kelner i gość.

Na mocy protokułu policyjnego pociągnięto do odpowiedzialności sądowej właściciela restauracji pod „Nową Gwiazdą” p. Kollera, kelnera jego A. Kiślickiego, tudzież gościa tej restauracji, p. Aleksandra Pawłowskiego, za naruszenie spokoju publicznego.

W sprawie wyjaśnionem zostało, iż Pawłowski, „będąc w nieco dobrem usposobieniu”, źle zrozumiał wrzekomo niegrzeczną odpowiedź, otrzymaną od kelnera K., i skutkiem tego, nie wiele myśląc, kilkakrotnie uderzył Kiślickiego w twarz i kopnął nogą.

Świadkowie oprócz tego udowodnili, iż właściciela restauracji podczas awantury tej w pokoju nie było i że kelner nie dał najmniejszego powodu do takiego obejścia się z nim gościa.

Stawający z ramienia policji rewirowy miejscowy oskarżenie popierał, prosząc o ukaranie wszystkich za naruszenie spokoju.

Kelner ze swej strony domagał się kary dla oskarżonego P., który, przyznając fakt pobicia Kiślickiego, dowodził, iż był w chwili awantury nietrzeźwy i za swoje czyny odpowiadać nie może.

Sędzia pokoju, przy uwzględnieniu okoliczności łagodzących, skazał P. na 15 rs. kary lub 3 dni aresztu policyjnego, właściciela zaś restauracji w zarzucie niedopilnowania porządku, a kelnera w zarzucie naruszenia spokoju uniewinnił

= W cyrku.

W dniu wczorajszym zdarzył się w cyrku następujący wypadek.

Przy podnoszeniu się w górę gimnastyka Bellity, zerwała się lina przymocowana do bloka.

Bellita spadł ze znacznej wysokości i doznał bolesnych obrażeń, zwłaszcza na prawej nodze.

Rekwizytor, Hersz Kagen, za niedbalstwo został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

= Nagły zgon.

W dniu wczorajszym jeden z robotników młyna parowego przy ul. Solec pod № 37-ym, Jan Witman, zajęty robotą, nagle upadł.

Wezwany lekarz stwierdził nagły zgon, spowodowany apopleksją mózgu.

Witman liczył 46 lat wieku.

## NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 25-go lutego, o godz. 4-ej po południu, w gospodzie czeladzi szewskich, odbędzie się zgromadzenie tychże czeladników.

— D. 26-go lutego, o godz. 12-ej w południe, w zarządzie warszawskiego okręgu komunikacyjnego, odbędzie się licytacja, a d. 2-go marca przetarg na sprzedaż starego żelaza w ilości 980 pudów, otrzymanego przy naprawie bruku na moście aleksandrowskim w Warszawie od rs. 784.

— D. 26-go lutego i dni następnych, od godz. 9-ej zrana, na komorze celnej mławskiej, odbywać się będzie licytacja na sprzedaż różnych skonfiskowanych towarów, ocenionych na rs. 2362 kop. 31.

— D. 26-go lutego, w rządzie gubernjalnym płockim, odbędzie się licytacja na naprawę w r. b. szos gubernjalnych w powiecie płockim od rs. 12,729 kop. 97; wadjum oznaczono na rs. 1273.

— Od d. 27-go lutego do 13-go sierpnia wzbronione jest w Królestwie Polskiem polowanie na zające, głuszce, cietrzewie, jarząbki, kuropatwy i dropie.

## RUCH SŁUŻBOWY.

Z rozkazu ministra oświaty z d. 50-go grudnia r. z. został zatwierdzony na dalsze trzy lata w urzędzie dziekana wydziału lekarskiego w uniwersytecie warszawskim rz. r. st. Szałfiejew. Nadto z chwilą wprowadzenia w wykonanie nowej ustawy dla instytutu rolniczo-leśnego w Nowej-Aleksandrji, zostali mianowani: profesorem mineralogji i geologji r. st. Malewskij; profesorem specjalnej nauki rolnictwa r. kol. Budrin; profesorem chemji organicznej i nauki o analizach rolniczych r. kol. Bewad; profesorem ekonomji politycznej r. dw. Skworcow; profesorem botaniki r. hon. Chmielewski. Adjunktem-profesorem nauki gospodarstwa leśnego r. dw. von Branke; pełniącymi obowiązki adjunktów-profesorów: fizyki i metereologji sekr. kol. Kołomijcew; zoologji ogólnej i stosowanej r. dw. Wasiljew; chemji nieorganicznej i analitycznej r. kol. Pawłow; nauki o hodowli zwierząt domowych r. hon. Pridorogin, przyczem ostatniego delegowano w celach naukowych do różnych gubernij cesarstwa na przeciąg ośmiu miesięcy, to jest aż do d. 1-go września r. b.

Inspektorem instytutu rzecznego mianowany został r. dw. Organow, który pełnił już czasowo od d. 1-go sierpnia r. z. pomienione funkcje.

Z powodu reorganizacji instytutu rolniczo-leśnego w Nowej-Aleksandrji, opuścił posadę docenta tegoż instytutu r. hon. Rostowcew.

Otrzymali urlopy na wyjazd w czasie wakacyj zimowych do cesarstwa: dyrektor 2-go gimnazjum męskiego w Warszawie rz. r. st. Troickij, dyrektor gimnazjum w Łodzi r. st. Rożdiestwienskij, oraz inspektor wyższej szkoły rzemielniczej w Łodzi r. st. Karpow; na wyjazd za granicę zaś dyrektor gimnazjum w Lublinie r. r. st. Siengalewicz i nauczyciel 4-go gimnazjum męskiego w Warszawie, Forne.

(*Praw. wiestn.* nr. 4 z d. 18-go stycznia.)

## ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 22-go b. m.: „Dziś w nocy zmarł w 74-ym roku życia Oktaw z Siemuszowy Pietruski, emeryt, zastępca marszałka krajowego.—Na szóstem posiedzeniu pierwszego sejmu galicyjskiego w d. 23-im kwietnia 1861-go r. wybrany został do wydziału krajowego, w którym zarządzał do r. 1890-go. W maju 1883-go r. obchodził 40 letni jubileusz swojej pracy w zawodzie publicznym, a w kwietniu r. 1886-go 25-tą rocznicę wyboru na członka wydziału krajowego. Dziś zebrał się wydział krajowy na sesję nadzwyczajną, na której uchwalił wystosować pismo kondolencyjne do małżonki zmarłego, złożyć u trumny wieniec i wziąć udział w pogrzebie *in corpore*.— Znany rzeźbiarz tutejszy, p. Popiel, stał się wczoraj ofiarą zamachu ze strony rzezimieszka. Popiel jest asystentem na tutejszej politechnice i mieszkał przy ulicy Sapiehy, naprzeciw gmachu politechniki. Wracając wczoraj, o godz. 7-ej wieczorem, do domu, zdziwił się, zobaczywszy przez okno światło w pokoju. W pomieszkaniu zastał rzezimieszka, który, zabrawszy rozmaite rzeczy, chciał z niemi uciekać. Popiel usiłował go zatrzymać i wołał o pomoc. Rzezimieszek, nie mogąc się wyrwać z rąk Popiela, wyjął z kieszeni nóż i pchnął nim tak silnie artystę, że przekłuł mu płuca. Sprowadzono natychmiast ze stacji ratunkowej lekarzy, którzy opatrzyli Popiela, którego stan budzi obawy. Rzezimieszek uciekł, zostawiwszy w ręku Popiela swoje palto, które spadło mu z rąk podczas szamotania się.— W biurze solnem wydziału krajowego zdefraudował inżenier Kijański poważną kwotę, poczem ulotnił się ze Lwowa, a wróciwszy dziś, został, jak opowiadają, aresztowany i znajduje się już podobno w więzieniu śledczem. Wydział krajowy nie ponosi żadnego uszczerbku, gdyż szkoda pokryta została przez ludzi dobrej woli.—Przykrą tutaj wywołała sensację wiadomość, że p. J. S. sprzeniewierzył z funduszu wystawowego kwotę 7000 złr. Członkowie komitetu ofiarowali się wprawdzie z gotowościąpokrycia tej niewielkiej sumy, szkoda jednak nazwiska człowieka, który miał pewne zasługi miejscowe i tak źle kończy."

× **Pierwsza niemiecka studentka**, panna Katarzyna Windscheid, córka słynnego prawnika lipskiego, w ubiegły piątek uzyskała stopień doktora filozofji na uniwersytecie heidelberskim.

× **Eleonora Duse**, wbrew pogłoskom, nie opuszcza sceny. Artystka w maju r. b. występować będzie w Londynie w teatrze Daly. Duse nie ma już własnej trupy, która nie odpowiadała najniższym nawet artystycznym wymaganiom, ale występować będzie w otoczeniu trupy z „Teatro Paganini" z Genui.

× **Katastrofa kolejowa**. Na linji Denver-Rio-Grande w d. 12-ym b. m. cały pociąg pasażerski runął z nasypu w przepaść. Pięćdziesięciu pasażerów poniosło śmierć na miejscu, bardzo wielu jest rannych.

## BAŃKI MYDLANE.

**Niegodziwy.**

Helenko! żal, żal szalony
Przygniata mój umysł tkliwy.
Mój August, mój narzeczony,
Zdradza mnie—jest niegodziwy!

Gdym mu pisała przed rokiem
Na próbę, że mu nie wierzę,
Mówił z uczuciem głębokiem,
Że sobie życie odbierze.

Dziś, na wymówki najkrwawsze,
Na groźbę klasztornej celi,
Pisze—że kocha mnie zawsze,
Ale się już nie zastrzeli!

*M. Rodoć.*

*

Mąż!... Krótkie to słowo obejmuje w sobie: albo wszystko, albo—nic...

*

Co czytują kobiety?
Od 18—25 go roku życia bileciki różowe,
Od 25—35 go „ „ afisze teatralne,
Od 35—50 go „ „ menu obiadowe,
Od 50-go do końca życia—bajeczki na użytek wnuków.

*

Z pomysłów dziecięcych.

— Mamusiu, złapałem muszkę...

— No i cóż, Jasiu?

— Zaniosę ją wujaszkowi...

— A to na co?

— Wujaszek zrobi mi z niej prawdziwego słonia... Przecież mamusia mówiła, że wujaszek umie robić z muchy—słonia...

*

Wątpliwość.

Dobrze podchmielony jegomość staje przed bramą własnego domu. Po chwili woła stróża nocnego.

— Przyjacielu—mówi—mieszkam na tej ulicy pod numerem 2-im. Zobaczcie no, czy tutaj jest 2 czy 22...

*

Przed budą jarmarczną.

— Ot, nie oszukiwalibyście próżno ludzi—gniewa się ktoś z publiczności — pisze, że tu pokazują karła, a to chłop wyższy ode mnie.

— To właśnie rzadkość—broni się „impresarjo"—mój karzeł jest *największym* karłem na świecie...

*

Słonko coraz to wyżej
Na firmament się wspina,
Błękitnieje powoli
Siwa niebios głębina;

A choć zima tu jeszcze,
Coraz dłuższe są dzionki,
I kronikarz notuje:
„Przyleciały skowronki..."

Aż się dusza rozśmiała
Na te wieści radosne.
Toż ta szara ptaszyna
Zapowiada nam wiosnę!

Gdy sasanka uderzy
Lilijowym swym dzwonkiem,
Gdy się pole rozśpiewa
Tam—pod niebem—skowronkiem;

Gdy dech pójdzie od lasu
Na te śnieżne zagony,
To i w sercu roztają
Chłodne lody i szrony...

A tu słonko precz wyżej
Na firmament się wspina,
Błękitnieje powoli
Siwa niebios głębina;

A choć zima—raz po raz
Jakoś dłuższe są dzionki
I wieść idzie radosna:
„Przyleciały skowronki..."

*b.*

— **Miłosierdziu łaskawych czytelników polecamy gorąco**:

**Antoniego Ciemcioch, obłożnie chorego wyrobnika**, z żoną i 4-em drobnych dzieci. (Chmielna № 108, m. № 2).

**Pawła Faszczę, kalekę bez ręki**, który wyrobiwszy sobie pozwolenie na posłańca, **prosi o fundusz na kaucję**. (Mostowa № 5).

**Marjannę Altrych, chorą na nogę**. (Mostowa № 21, m. 12).

**Emilję Jaworecką, wdowę z 4-m drobnych dzieci.** (Drewniana № 7)—i

**Andrzeja Szelągowskiego, 78-letniego starca, b. drukarza**, z chorowitą żoną (Marjensztad № 2, m. 4).

**Dla najuboższych.**

Bezimiennie rs. 3.—Anielka Oderfeld otrzymane w dzień urodzin rs. 1 kop. 50.

**Dla piętnastoletniego** chłopca, zdolnego i pilnego **ucznia chorego na płuca, którego matka**, biedna wdowa **leczyć nie jest w stanie.** (Nowy-Świat № 8, m. 68).

Dzieci z Kupientyna: Adolf, Jadwiga, Wanda, Oleś, Zosia, rs. 10.—Janek M. kop. 50.

## Nekrologja.

† Dnia 26-go lutego, w poniedziałek, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, odprawione będzie nabożeństwo żałobne, o godz. **10-ej** zrana, za duszę

**ś. p. Fortunata Kisielewskiego,**

jako 13-tą rocznicę jego śmierci, na które to nabożeństwo pozostała żona zaprasza krewnych i przyjaciół. 2—971

Ś. † P.

**Józef Gołębiowski,**

**obywatel miasta Warszawy, majster murarski,** opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Bogu dnia 23-go lutego r. b., przeżywszy lat 63. Nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy odbędzie się w mieszkaniu własnem przy ul. Złotej № 33, dnia 26-go lutego, tj. w poniedziałek, o godz. **10-ej** zrana. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w tymże dniu i z tegoż mieszkania, o godzinie **2-ej i pół** po południu na cmentarz powązkowski. Na te smutne obrzędy pozostali w nieutulonym żalu: żona, synowie, synowe i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—242

Ś. † P.

**Małgorzata Bessel,**

**wdowa po urzędniku okręgu naukowego,** po długich cierpieniach, zmarła dnia 22-go b. m. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy ewangelickiej przy ulicy Mylnej nastąpi dnia 26-go b. m., to jest w poniedziałek, o godzinie **3-ej** po południu. 975

Ś. † P.

**JUREK RUTKOWSKI,**

**jedyny synek Jana i Anieli z Boskich,** w dniu 23-im lutego 1894-go roku życie zakończył.

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w dniu 25-ym lutego, tj. w niedzielę, o godzinie **3-ej** po południu, z domu № 12 ul. Mokotowska na cmentarz powązkowski. 245

Ś. † P.

**Mikołaj Długoborski,**

**b. obywatel ziemski gubernji podolskiej, obywatel m. Warszawy,**

opatrzony św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 23-go lutego 1894 r., przeżywszy lat 66.

Pogrążeni w głębokim smutku: żona i dzieci, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do górnego kościoła św. Aleksandra w dniu 26-ym lutego, to jest w poniedziałek, o godzinie **11-ej** przed poł., a następnie na wyprowadzenie zwłok zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia nie będą rozsyłane. 992

Ś. † P.

**Emilja Schultz**

panna, opatrzona św. Sakramentem, zmarła dnia 22 b. m., przeżywszy lat 52.

Pogrążona w głębokim smutku matka, ciotka, brat z bratową i siostra, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 25 b. m., to jest w niedzielę, o godz. **3-ej** po południu z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania.

† Za spokój duszy ś. p.

**Księcia Edwarda LUBOMIRSKIEGO,**

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kaplicy instytutu oftalmicznego o godz. **9-ej** zrana, w dniu 26 lutego r. b., to jest w poniedziałek. 048

† W poniedziałek, d. 26 lutego r. b., jako w drugą bolesną rocznicę śmierci

**ś. p. Romana Lipeckiego,**

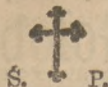
odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Karola Boromeusza, o godz. **10-ej** zrana, na które w smutku pozostała matka zaprasza. 985

† W poniedziałek, to jest dnia 26 lutego r. b., jako w rocznicę śmierci

**ś. p. Józefa Paprockiego,**

odprawioną zostanie żałobna wotywa o g. **10-ej i pół** rano w kościele po-karmelickim na Krakowskiem-Przedmieściu.

Dnia 26-go lutego r. b., to jest w poniedziałek, w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** zrana, jako w dzień imienin



Ś. P.

# Aleksandry z Rakilewiczów
# ORŁOWSKIEJ,

odbędzie się za spokój jej duszy, przed wielkim ołtarzem nabożeństwo żałobne, na które pozostali synowie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 936

W poniedziałek, to jest dnia 26-go lutego, jako w dzień imienin



Ś. P.

# Aleksandra
# MROCZKIEWICZA,

odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy, o godzinie **w pół do 11-ej** zrana, w kościele św. Krzyża u wielkiego ołtarza, na które pozostała w głębokim smutku żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego. 961

† W poniedziałek, to jest dnia 26-go lutego, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), o godz. **10-ej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę

# ś. p. Aleksandra Skorupskiego,

**kupca i obywatela,**

na które pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 983

† W poniedziałek, dnia 26-go lutego, w pierwszą rocznicę śmierci, w kościele powązkowskim, o godzinie **9-ej i pół** zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne, następnie poświęcenie grobu

# ś. p. Jana Padechowicza,

na które pozostałe rodzeństwo zaprasza krewnych i przyjaciół. 2—995

## Z Petersburga.

Z powodu zjazdu hydrotechników w Petersburgu *Torg. prom. gaz.* pisze pomiędzy innemi:

„Podczas osobistego zwiedzania na jesieni 1893-go roku portów i komunikacyj wodnych Rosji p. minister komunikacyj zwrócił szczególną uwagę na nader niepomyślny stan, w jakim się znajduje rzeka Dniepr, zraszająca swojemi wodami i wodami swych dopływów przestrzeń 560,000 wiorst kwadratowych, obejmująca 14 gubernij z ludnością do 20 miljonów. Magistralna linja tego systemu wodnego ma długości około 16,000 wiorst. Tymczasem naturalne produkty kraju, otaczającego system wodny rz. Dniepru (zboże, drzewo, węgle kamienne, ruda), są takiemi właśnie transportami, dla których spław wodą jest najdogodniejszą drogą komunikacyjną. Sztuczne warunki działalności handlowej wodozbioru dnieprowskiego jeszcze bardziej powiększają znaczenie dróg wodnych. Sztucznemi temi warunkami są: z jednej strony komunikacje kolejowe, łączące kraj naddnieprzański z głównemi handlowemi punktami państwa, z drugiej trzy systematy kanałowe, prowadzące do portów m. Baltyckiego: Rygi, Kłajpedy i Gdańska za pośrednictwem rzek: Niemna, Dźwiny Zachodniej i Wisły — nareszcie budowa kanału oczakowskiego, które uczyniło liman dnieprowy dostępnym dla żeglugi morskiej. Mimo to systemat rz. Dniepru nie posiada dotychczas należytego znaczenia z powodu złych warunków spławu, a zwłaszcza z powodu skalnych progów."

W dalszym ciągu gazeta donosi, iż ministerjum opracowuje obecnie szczegółowy projekt regulacji Dniepru.

„Po wprowadzeniu szeregu projektowanych ulepszeń w okolicy progów dolna część Dniepru od progów do limanu nabędzie odpowiedniego znaczenia, jako droga tranzytowa dla wszystkich towarów. Wtedy to potrzeba będzie pomyśleć o ostatecznem doprowadzeniu dystansu do porządku i o wybudowaniu przy ujściu portu morskiego. Jednakże prowadzenie robót pogłębiających stało się obecnie tańszem z powodu udoskonalenia maszyn; nabrane zaś doświadczenie przy podobnych pracach w Archangielsku, Rydze i Petersburgu pozwala się spodziewać, że pogłębienie ujścia Dniepru obejdzie się bez zbytnio obciążających budżet państwa kosztów. P. minister finansów wydał już obecnie zlecenie, aby przystąpiono do sporządzenia niezbędnych planów; do pogłębienia zaś jednego z ujść przystąpione będzie już na wiosnę r. b. Jeżeli wziąć na uwagę z jednej strony, że po pogłębieniu wejścia do Dniepru skutkiem naturalnej głębokości rzeki w jej dole, statki morskie będą mogły dochodzić do Bierzysławia i miasteczka Kochówki na odległość około stu wiorst od ujścia, zmieniając Bierzysław-Kochówkę na port morski, a z drugiej— te zyski, jakie ztąd wypłyną dla całego handlu w okolicy Dniepru, to zgodzić się musimy, że wszelkie koszty, jakie z tytułu regulacji Dniepru poniesć będzie trzeba, wynagrodzą się stokrotnie w najbliższej przyszłości."

W *Wiestn. finans.* znajdujemy następującą notatkę z powodu toczącej się obecnie w prasie russkiej polemiki o zniżkę cła od wełny w traktacie handlowym russko-niemieckim:

„Wywóz wełny surowej z Rosji do Niemiec przekracza cyfrę dowozu i to w niektórych latach w poważnym dosyć stopniu. Gdy nadto uwzględnimy tę okoliczność, że niektóre zagraniczne gatunki wełny są niezbędne dla przemysłu wewnętrznego i nie mogą być produkowane w kraju, wówczas cyfra wywozu tutejszego nabierze jeszcze większego znaczenia. W dowozie przeważa w każdym razie wełna w postaci już przerobionej. W ogóle dowóz wełny surowej trzyma się w mierze w ostatnich latach; lekki przyrost w roku 1822-im pochodził z ożywienia się przemysłu na schyłku roku i niezadawalniającego stanu tegoż przemysłu w ciągu poprzednich lat dwóch, co zmniejszyło, jak wiadomo, cyfrę zapasów surowego materjału ze strony fabryk. Zresztą w myśl projektu traktatu z Niemcami cło od wełny owczej zostanie ściśle to samo, jakie ustanowiła taryfa celna z roku 1891-go, nie może być zatem mowy o tem, żeby projektowana taryfa celna przyczyniła się do wzmocnienia przywozu wełny surowej. Należy przypomnieć, że gdy układano taryfę z r. 1891, przeważna większość głosów oświadczyła się za utrzymaniem cła od wełny w stosunku 2 rubli w złocie, uznając je za zupełnie dostateczne, jako zapewniające opiekę owczarstwu miejscowemu. Niezadawalniający zaś poziom cen wełny, jak stwierdzono wtedy, ma swoje źródło we wzroście konkurencji ze strony wełny zamorskiej; wobec znacznego wywozu z Rosji za granicę, stopień zapotrzebowania wełny i warunki ogólne rynku międzynarodowego nie mogą nie wywierać nacisku na rynki wewnętrzne, bez względu na wysokość cła. Niektórzy z pośród uczestników narad nad rewizją taryfy celnej w r. 1891-ym byli nawet tego zdania, iż ustanowione cło w stosunku 2 rubli w złocie od puda jest zbyt wysokie."

*Now. wr.* zamieszcza następujące wiadomości w rubryce „kroniki bieżącej":

„P. minister oświaty, hr. I. D. Deljanow, zachorował na influenzę w formie skomplikowanej. Pierwotnie temperatura dochodziła 39-iu stopni, następnie jednak stan zdrowia się polepszył. Chorego odwiedził prof. Zacharjin z Moskwy."

„Według słów *Neue fr. Presse*, poseł russki w Konstantynopolu, p. Nelidow, przyjechał do Petersburga specjalnie w celu złożenia szczegółowego sprawozdania o stanie rzeczy na Wschodzie."

„*Koeln. Ztg.* donosi, iż z Belgradu wyjeżdża do Petersburga serbski minister-prezydent, Simicz, w celu osobistych wyjaśnień. Inicjatywę tej podróży przypisują staraniom metropolity Michała."

*Now. wr.* donosi:

„W d. 21-ym b. m. w sali piątego wydziału sądu okręgowego petersburskiego miała się odbyć licytacja na sprzedaż kolei siestrorieckiej, składającej się z linji Bieloostrow-Siestrorieck, linji portowej i przystani. Ogólny szacunek wynosił rs. 2,135,679. Licytacja spadła, nikt bowiem z nabywców nie stawił się w sali. Jeżeli kolej nie będzie sprzedana i za drugim razem, wówczas losy jej rozstrzygną p. minister komunikacyj łącznie z komitetem ministrów. Następna licytacja rozpocznie się od sumy o 200,000 rs. niższej."

# Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

## TRAKTAT HANDLOWY.

***Berlin*** 24-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Frakcje parlamentu odbyły w ostatnich dniach długie konferencje, poświęcone traktatowi handlowemu z Rosją. Polska frakcja postanowiła wczoraj głosować za traktatem; konserwatyści będą przeciw, jak również wolnokonserwatyści i nacjonalliberały. Liczą wszakże na większość dosyć znaczną za traktatem.

## ANKIETA SREBRNA.

***Berlin*** 24-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Ankieta w sprawie srebra uchwaliła utrzymać treść obrad w tajemnicy i odroczyła się na dwa tygodnie, aby przestudjować dostarczony materjał.

## PODRÓŻ MORSKA.

***Berlin*** 24-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Podczas pobytu rodziny cesarskiej w Abbazji cesarz Wilhelm odbędzie podróż po morzu Adrjatyckiem i Śródziemnem. Wynajęto już w tym celu nowy jacht angielski „Christabel".

## SPOTKANIE W ABBAZJI.

***Berlin*** 24-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Do spotkania się cesarzów Wilhelma i Franciszka Józefa w Abbazji przywiązują wielką wagę. Było podobno oddawna już ułożone. Dyplomaci tutejsi zapewniają, że wywoła ono ważne konsekwencje polityczne, które zapewnią pokój na długie lata.

## ZAMORDOWANIE MRWY.

***Praga czeska*** 24-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Proces morderców Mrwy rozpocznie się w d. 13-ym marca.

## MOWA BRIALMONTA.

***Bruksella*** 24-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Jen. Brialmont wykazywał wczoraj w izbie, że Belgja, położona pomiędzy Francją a Niemcami, ma pozycję bardzo narażoną i dlatego powinna uzbroić się należycie. We wtorek sformułuje swoje projekty. Mowa Brialmonta wywołała głębokie wrażenie.

## EXPOSÉ.

***Londyn*** 24-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Dzienniki tutejsze zajmują się żywo rozbiorem *exposé* włoskiego ministra finansów Sonnina. *Standard* radzi, aby Sonnino zaproponował Włochom podwyższenie na lat dziesięć ciężaru podatkowego z 2% na 3%, przez redukcję zaś wydatków na administrację zmniejszył budżet o 2 do 3 miljonów funtów.

***Rzym*** 24-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — *Popolo Romano* proponuje podwyższenie podatku od renty na 30%, co dałoby nowych 105 miljonów i wszystkie inne projekty podatkowe Sonnina uczyniło zbytecznemi.

***Paryż*** 24-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Cała prasa tutejsza potępia surowe projekty finansowe Sonnina, ponieważ naruszają one interesy posiadaczów obligacyj.

## WOTUM ZAUFANIA.

***Rzym*** 24-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Wczoraj w izbie toczyły się rozprawy nad zaburzeniami w Sycylji i w Massa-Karrara. Przebieg rozpraw był spokojny. Uchwalono wotum zaufania dla rządu.

## ARESZTOWANIA.

***Paryż*** 24-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*) — W Palais Royal przed kawiarnią Corazza znaleziono dużą bombę, toż samo w Bethune przed mieszkaniem prezesa sądu cywilnego. Są wszelkie poszlaki, że on również sfabrykował bombę, która w r. z. położoną została przez Adrjannę Chailler przed drzwiami biura kompanji Carmaux i wybuchła po przeniesieniu jej do komisarjatu policyjnego przy ulicy des Bons Enfants, zabijając pięcioro ludzi. Niewiadomo dotąd, czy aresztowany w szynkowni Duprata anarchista Elizeusz Bastard był sprawcą ostatnich zamachów hotelowych. Aresztowani wraz z nim Lagasse, Guerin, Meyer i Béeu są wszelako silnie poszlakowani. W sprawie wydania przez sądy angielskie aresztowanego w Londynie onegdaj elektrotechnika francuskiego Gallena, przyjaciela Bourdina, toczą się żywe rokowania. Odbywało się tutaj wiele nowych rewizyj. Dupuy otrzymał listy z pogrókami.

***Paryż*** 24-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Dep. Pourquery de Boisserin wypracował projekt nowego prawa prasowego, wymierzonego przeciw anarchizmowi.

***Londyn*** 24-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Podczas wczorajszego pogrzebu Bourdina lud wołał: „Precz z anarchistami!" Wybito szyby w „klubie autonomicznym". Na konferencji francuskich i an-

gielskich ajentów policyjnych postanowiono poddać zamieszkałych tutaj anarchistów zagranicznych ustawicznej kontroli, ażeby odkryć wreszcie miejsce, gdzie fabrykują się bomby. Redaktor paryskiego *Père Peinard*, Pouget, przybył tutaj, aby nadal wydawać w Londynie swój organ. Przy rewizji w mieszkaniu aresztowanego tu anarchisty francuskiego, Gallena, znaleziono fotografje Ravachola i ważne dokumenty. Gazety tutejsze podnoszą zarzut przeciw Szwajcarji, iż wydalonym ze swojego terytorjum anarchistom zezwala na swobodny wybór miejsca pobytu; powinna ona wydawać ich w ręce władz tego państwa, którego są poddanymi.

**Wiedeń** 24-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Rząd postanowił utworzyć „urząd pracy".

**Wiedeń** 24-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Profesor uniwersytetu tutejszego, Jagicz, ma być przeniesiony do Zagrzebia i objąć tam godność prezesa chorwackiej Akademji nauk.

**Berlin** 24-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— W parlamencie rzeszy podczas obrad nad budżetem funduszu pensyjnego protestował wczoraj Bebel przeciw zbyt częstemu pensjonowaniu oficerów, jak również przeciw awansowaniu oficerów szlacheckich ze szkodą mieszczańskich. Minister wojny, jen. Bronsart v. Schellendorf, odparł obydwa zarzuty.

**Kwidzyna** 24-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—Prezes rejencji tutejszej zezwolił robotnikom z Królestwa obu płci przyjmować robotę od d. 1-go kwietnia w zakładach przemysłowych i na roli z wyjątkiem robót przy drogach i kolejach.

**Bruksella** 24-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Z klasztoru w Lowanji zbiegł opat Demarsin, uwożąc z sobą cztery miljony fr.

**Londyn** 24-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Z Rio de Janeiro donoszą, iż rząd za zezwoleniem kongresu zamienił dług bieżący na sześcio-procentową rentę.

**Rzym** 24-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Zapewniają, iż rząd nie wywierał żadnego wpływu na wybór Biancheriego na prezesa izby, aczkolwiek pewnem jest, że kilku ministrów głosowało za Biancherim. (Biancheri przy powtórnem głosowaniu otrzymał 191 głosów, Zanardelli 187 głosów; *przyp. red.*)

**Berlin** 24-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—
Ruble w gotówce 218 70 (wczoraj 218.80)
Ruble na dostawę 218 75 (wczoraj 218.75)

# Z SĄDÓW.

### Umowy spółkowe.

Obywatele Gustaw Konrad, Stanisław Stroński, Aleksander Sadkowski, Stanisław Jarnuszkiewicz i Adolf Rothert zawarli na lat dziesięć od d. 1-go stycznia r. b. spółkę p. f. „Fabryka wyrobów żelaznych Konrad, Jarnuszkiewicz i Sp."; kapitał spółki stanowić ma suma 330,000 rs.; weksle i zobowiązania o tyle obciążać będą spółkę, o ile ich pod stemplem firmy podpiszą dwaj spólnicy, a w ich liczbie niezbędnie Gustaw Konrad jako kasjer i buchalter spółki, lub też wyznaczony przezeń, w razie nieobecności lub choroby, zastępca z pomiędzy spólników, wreszcie takiż zastępca, obrany przez spólników, o ile by go Konrad nie mógł lub nie chciał wyznaczyć.

*

Kupiec 2-ej gildji Moszek Helemer i mieszczanin Srul Gurfinkel zawarli na lat pięć od d. 1-go stycznia b. r. spółkę firmową w celu prowadzenia handlu trunkami p. f. „M. Helemer" w ciągu r. b., a od d. 1-go stycznia 1895-go r. p. f. „M. Helemer i J. Gurfinkel"; reklamy, rachunki oraz cenniki i korespondencja z zamiejskimi nabywcami prowadzona będzie pod f. M. Helemer i J. Gurfinkel przez cały czas trwania spółki; zobowiązania w r. 1894-ym podpisywać będzie sam H., a potem obadwaj spólnicy.

*

Inżenier Józef Littauer i obywatel Władysław Brodowski, z kapitałem zakładowym 6,000 rs., zawarli na lat pięć spółkę dla prowadzenia w Warszawie robót kanalizacyjnych, wodociągowych i innych technicznych; weksle i zobowiązania podpisywane będą przez obu spólników.

*

Fabryka powozów p. f. Paweł Sękulski (Erywańska nr. 3) z d. 1-ym stycznia r. b. przeszła na własność spółki p. f. „M. Heropolitański i Sp., dawniej Sękulski", którą zawarli: wdowa po dawnym właścicielu fabryki Bronisława Sękulska i Marceli Heropolitański na przeciąg lat 9-iu, wkład p. S. stanowi fabryka z wyrobami, urządzeniem i materjałem oszacowana na 4,032 rs. 49 kop.; zobowiązania winny być podpisywane przez obydwóch spólników.

*

W celu prowadzenia fabryki wyrobów przędzalniano-gumowych p. f. „Jeger i Ziegler", kupcy: Juljusz Jeger i Ryszard Ziegler, z kapitałem zakładowym 4,000 rs., zawiązali spółkę na lat dziesięć, począwszy od 21-go grudnia r. z.; każdy ze spólników mocen podpisywać firmę na wszelkich dokumentach. Od powyższej daty rozwiązano spółkę pod tąż firmą egzystującą, w której spólniczką była Joanna Jeger.

*

Kupcy Edward i Jakub Gersonowie w ciągu lat pięciu zamierzają prowadzić wspólnemi siłami handel towarów manufakturnych i galanteryjnych pod f. „Bracia Gerson"; każdy z nich wniósł do spółki po 2,250 rs. i każdy mocen w imieniu spółki podpisywać weksle i inne zobowiązania oraz rachunki i pokwitowania.

*

Na czas od d. 1-go b. m. do końca 1899-go r. kupiec Zygmunt Ostrowski i buchalter Maurycy Zyms zawiązali spółkę p. f. Ostrowski i Zyms, mającą za przedmiot prowadzenie handlu papierem; spólnicy zobowiązali się wnieść do spółki: O. 5,000 rs., Z. rs. 2,500 w gotowiźnie; weksle i zobowiązania winni podpisywać obaj spólnicy.

*

Handel win p. f. Kamojew i Muratow w ciągu lat 3-ch stanowi własność spółki, do której weszli kupcy: Grzegorz Kamojew i Mikołaj Muratow każdy z wkładem 2,500 rs.; zobowiązania wszelkie nie będą ważne, o ile takowych nie podpiszą obaj spólnicy, inne zaś dokumenty mocen podpisywać każdy z nich; zarząd należy do Kamojewa. (*D. n.*)

### Z dziedziny ubezpieczeń.

W dniu dzisiejszym nastąpiło ogłoszenie wyroku izby sądowej w opisanej przez nas przedwczoraj sprawie z powództwa p. Mieczysława Rudnickiego przeciwko Towarzystwu New-York o zasądzenie 7,680 franków z procentami, tytułem zwrotu trzech pierwszych składek asekuracyjnych, zapłaconych z powodu ubezpieczenia na życie, zawartego przez pana R. w dobie, kiedy towarzystwo New-York nie miało jeszcze koncesji na Cesarstwo i Królestwo.

Izba sądowa w komplecie, złożonym z prezesa departamentu Swieczyńskiego i sędziów Lutostańskiego i Enmana, wyrok sądu handlowego uchyliła i oddaliła powództwo pana R., zasądzając odeń na rzecz Towarzystwa New-York koszty sądowe za obie instancje.

### ODPOWIEDŹ.

A teraz, przy sposobności, kilka słów wyjaśnienia z powodu wczorajszego listu adw. Mayzla, wywołanego naszem sprawozdaniem (nr. 53), w którem pan M. upatrzył przedwczesną ocenę swoich argumentów.

Ponieważ w sprawozdaniach sądowych z zasady unikam wszelkich osobistych uwag i wniosków w przedmiocie żądań i dowodów, przez strony przytaczanych, i ponieważ w danym razie również nie miałem zgoła podobnego zamiaru i chęci, niezmiernie więc zdziwiło mię powyższe oświadczenie, zwłaszcza, że, jak śmiem sądzić, cała osnowa onegdajszego mojego sprawozdania nie nastręczała do tego podstawy.

Skrępowany szczupłością miejsca i czasu, sprawozdawca wystrzegać się musi wszelkich dłuższych omówień i dąży do tego, by w jaknajkrótszych słowach zawrzeć jak najwięcej treści.

Tym właśnie powodowany względem, w pisanem pośpiesznie swojem sprawozdaniu użyłem podwakroć wyrazu „wrzekomo", który miał zastąpić zdanie: „jak utrzymywał powód i jego obrońca" lub t. p., i który w tym sensie był wręcz konieczny tam, gdzie mieściła się wzmianka o wycofaniu od p. Rudnickiego przez Towarzystwo New-York pierwotnego tymczasowego dowodu ubezpieczenia. Obrońca Towarzystwa ubezpieczeń istnienia takiego dowodu zaprzeczał, twierdząc, iż wspomniany w późniejszem obwieszczeniu dyrekcji New-Yorku dokument nie był niczem innem, jak tylko kwitem na zaliczoną z góry przy deklaracji pana R. pierwszą ratę asekuracyjną. Trzebaż było w sprawozdaniu zaznaczyć sporność rzeczonej okoliczności, a potrzebie tej, zamiast ewentualnych szczegółowych omówień, w rozumieniu niżej podpisanego, czynił w danym razie zadość użyty nawiasowo wyraz: „wrzekomo".

Wogóle tedy, sprowadzony do właściwego poziomu, zarzut pana M. dotyczyćby mógł jeno niedokładności lub usterek stylu, o które w każdem sprawozdaniu nie trudno; wobec zaś tego, lubo mniemam, iż w danym razie i takiego błędu z mojej strony nie było, nie chcę jednak kruszyć dalej kopji w polemicznej o swój styl szermierce.

Pozostaje mi natomiast zaznaczyć, że przeciwko ścisłości zgrzeszył raczej pan M. w swoim liście, przypisując mi „łączenie w sprawozdaniu argumentów jego przeciwnika z ustaloną jakoby osnową sporu". Twierdzenie to błędne; nigdzie bowiem w mojem sprawozdaniu nie było mowy „o ustalonej osnowie sporu", lecz jedynie, jako rzecz niewątpliwa, przytoczona była na wstępie zaczerpnięta z relacji sędziego Lutostańskiego treść drukowanej polisy pana R. i własnoręcznego jego listu, to jest tych dokumentów, których tekstu nikt nie kwestjonował, i których osnowa była zatem nie „jakoby ustaloną", lecz pewną.

Ten błąd oczywisty ze strony pana M., mimowoli popełniony przezeń w króciutkim liście polemicznym, sam przez się posłużyćby mógł dla sprawozdawców za tarczę bezpieczeństwa przeciwko wszelkim, bodaj nawet słusznym niekiedy zarzutom niedokładności wyrażeń w kreślonych dorywczo sprawozdaniach.

Godziło się skorzystać z nadarzonej sposobności, ażeby to uwydatnić. *Fr. N.*

### Sprawa Brandhendlera w senacie.

Mordko Brandhendler, który pozostawał w obowiązku subjekta u przedsiębiorcy Salomona Neufelda, otrzymał od tegoż w 1888 r. rs. 17,000 w biletach pożyczki wewnętrznej, w celu uczestniczenia w jego, Neufelda, imieniu w licytacji, naznaczonej w wileńskiej intendenturze na dostawę prowiantu dla wojsk, w gubernji grodzieńskiej konsystujących. Wypełniwszy to polecenie, Brandh. zdeponował rzeczone bilety tytułem kaucji w wileńskiej kasie gubernjalnej przy deklaracji „od Brandhendlera na zabezpieczenie dostawy Neufelda".

Rezultat licytacji był dla Neufelda pomyślny, gdyż, jako ofiarującemu najniższą cenę, dostawa przyznana mu została. Gdy jednak po upływie roku Neufeld, ukończywszy liwerunek, zażądał zwrotu kaucji, wileńska kasa gubernjalna odmowną dała rezolucję z zasady, że Brandh., który w trakcie tego czasu został przez Neufelda oddalony, zastrzegł był w kasie wileńskiej, aby kaucji Neufeldowi nie wydawano, gdyż jako złożona przez Brandh. jego stanowi własność.

Neufeld zapozwał Brandl. przed sąd okręgowy warszawski, żądając, aby on N. miał prawo podniesienia kaucji rs. 17,000 z wileńskiej kasy gubernialnej bez udziału i wpływu Brandhendlera, a to pod rygorem natychmiastowej wykonalności. Sąd okręgowy po rozpatrzeniu wszystkich okoliczności sprawy, przedstawionych przez obrońcę Neufelda, adw. przys. Józefa Brzezińskiego, akcję tegoż zasądził.

W motywach orzeczono, że Brandhendler, próbując otrzymać kaucję z wileńskiej kasy gubernialnej a nie osiągnąwszy celu, nie zapozwał Neufelda o zwrot kaucji, że Neufeld dowiódł zaświadczeniem warszawskiej kasy gubernjalnej, iż te same bilety z temi samemi numerami przedtem znajdowały się w tejże kasie, jako kaucja Neufelda na zabezpieczenie innej dostawy, że niezależnie od tych 17,000 rs., Brandhendler, jako pełnomocnik Neufelda złożył był jednocześnie w wileńskiej intendenturze przy intendentycznej deklaracji 46,371 rs. w dwóch talonach suwalskiej izby gubernjalnej, co do których Brandhendler nie rości sobie pretensji i t. d. Rygoru natychmiastowej egzekucji bez kaucji sąd odmówił.

Skutkiem apelacji Brandhendlera, sprawę tę w drugiej instancji sądziła w marcu r. z. izba sądowa warszawska, która po krótkiej naradzie pozostawiła w swojej mocy wyrok sądu okręgowego, skazując Brandh. na koszty w kwocie rs. 1,191 k. 43.

Na wyrok ten Brandh. podał skargę kasacyjną do senatu. Orzeczenie najwyższej w państwie magistratury sądowej nie różniło się od wyroków dwóch poprzednich instancyj; senat bowiem skargę Brandhendlera pozostawił bez skutku.

*K. W.*

### Szanowny panie redaktorze!

W nrze 33-im *Kurjera Warszawskiego* wyczytałem we wzmiance „Z sądów", że stawający w imieniu p. Łaszczyńskiego adw. przys. Urbanowski, „korzystając z chwilowej nieobecności obrońcy powoda", adwokata Wejdla, „zażądał na czas dłuższy odroczenia sprawy, powołując się na niestawiennictwo niektórych świadków", i że świadkowie w pięć minut po przywołaniu sprawy stawili się.

Przedewszystkiem było to sprawozdanie niedokładne. Swiadkowie, których przesłuchania domagał się obrońca p. Pląskowskiego, zawezwani zostali na godzinę 11-tą przed południem. Tymczasem po godzinie 11-ej zjawił się pierwszy świadek, a później trzech innych; nieobecnych było pięciu, a z nimi i obrońca p. Pląskowskiego. Wydział III-ci sądu okręgowego przywołał sprawę Pląskowskiego przed sa-

mą godziną 12-tą, lecz i wtedy świadków, o których mowa, nie było. Prezydujący chciał odroczyć sprawę do godziny 1½, przeciw czemu p. Urbanowski, obrońca Łaszczyńskiego, nie protestował. Gdy wszakże jeden ze świadków oznajmił, że pragnie być badanym albo zaraz, albo w innym terminie, sąd odroczył badanie do innego terminu, na co się p. Urbanowski zgodził.

Powtóre—każdy doświadczony prawnik zgodzi się na to, że adw. Urbanowski postąpił prawidłowo i po koleżeńsku, przystając na odroczenie sprawy, i że dopiero, gdyby obstawał przy badaniu świadków w nieobecności obrońcy powoda, mógłby podlegać zarzutom. Zdanie zatem, że p. Urbanowski „skorzystał z nieobecności" obrońcy powoda dla odroczenia sprawy na czas dłuższy, przedstawiało rzecz w nieodpowiedniem oświetleniu.

Chciej pan przyjąć, sz. redaktorze, zapewnienie szacunku. *Jurysta.*

## ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *„Złota 32".*—Nowogrodzka № 15.

— *Rzeźbiarzowi z Warszawy.*— Doprawdy nie ma o co sporu wytaczać!

— *Prenumeratorce z Marszałkowskiej.* — Pani Konarska (pseudonym) z domu Stepanow. Śpiewać uczyła się początkowo u prof. Władysława Millera, następnie u p. Sołowjow.

— *Panu Al. P. we Wł.*— Odpowiadaliśmy już raz, że mamy w tem mieście stałego korespondenta.

— *Panu W. K. w Kłom.*—Sprawa spóźniona...

— *Panu G. B. w Łodzi.*—Nie.

— *Panu X. z W.* — Za taki wynalazek możnaby zebrać miljony! Ale też taki wynalazek jest niemożliwy...

— *Oględnej czytelniczce z ul. Nowogrodzkiej.* — Zdaje nam się, że można, boć to będzie udział indywidualny, w celu czysto przemysłowym.

— *Panu S. R.* — Wedle obowiązujących przepisów, rodzina zbiegłego żyda popisowego płaci karę w kwocie rs. 300.

— *Prenumeratorowi z Nowego Światu.* — Podróż kosztuje około rs. 150. Należy mieć przy sobie pewien fundusz na utrzymanie, przynajmniej około rs. 300, inaczej bowiem władze amerykańskie na wylądowanie nie zezwolą.

— *Panu K. T.*—Kontrakty kijowskie zaczynają się w połowie lutego i trwają do d. 12-go marca.

— *Ciekawej.* — Małecki („Gramatyka historyczno-porównawcza języka polskiego", tom I, str. 164) w przedmiocie tym pisze: „Za żeńskie (rzeczowniki) także uważać należy wzięte z greckiego *kometa* i *planeta*, lubo w greckim są męskiego rodzaju. Ich bowiem zakończenie *a*, niemniej i znaczenie gwiazdy, którąśmy przywykli raz na zawsze uważać za coś żeńskiego, nadaje im w polskiem wyobrażenie istot żeńskich."

— *Ostrowiec dla Częstocic.* — Z końcem r. z. wprowadzona została ogólna zasada opłat w obu kierunkach. Pomimo to pozostało jeszcze mnóstwo taryf wyjątkowych i specjalnych, których tu niepodobna wyliczyć; ciągłym ulegają one zmianom. Ogólną zasadą przy ustanawianiu tego rodzaju taryf jest tendencja do ułatwienia wywozu przedmiotów miejscowej produkcji. W tych warunkach opłata wywozowa jest niższą od przywozowej bez względu na miejscowość. O szczegółach może sz. pana objaśnić ekspedytor najbliższej stacji kolejowej. Koszt przewozu w pełnym ładunku rafinady wynosi rs. 323 kop. 85, mączki cukrowej rs. 283 kop. 89, pszenicy zaś rs. 144 kop. 39 od wagonu bez względu na kierunek.

— *Prenumeratorce.*—Mówi się: bratanek, bratanka. Wyrażenia: bratanięc, bratanica, na wzór siostrzeniec, siostrzenica, są naleciałością będącą w użyciu w niektórych tylko okolicach.

— *Panu B. L. z ul. Miłej.*—Świadectwo z ukończenia szkoły niedzielno-handlowej nie jest dostateczną kwalifikacją naukową dla odbycia powinności wojskowej w charakterze ochotnika. W wypadku tym należy złożyć egzamin specjalny, którego program otrzyma pan w kancelarji pułkowej.

— *Prenumeratorowi z ul. Niecałej.* — Trojak z r. 1831-go z literami K. G. należy do pospolitych. Przy dobrem zachowaniu wart jest kop. 15. Trojak z r. 1830-go z temi samemi inicjałami katalogi szacują na rs. 5.

## GIEŁDA.

*Warszawa,* 24-go lutego.

**Poranne dzisiejsze szacowania berlińskie zapowiadały jednomyślnie kurs 218.75, co się równa kursowi 45.70 m. bez kosztów, gdy Petersburg cenił Londyn po rs. 9.37 z terminem trzechmiesięcznym. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze** rozpoczęło obroty, jak zwykle, drogim kursem 46.— (odpowiadającym **kursowi** 217.40 m. **bez kosztów)** za Berlin wpłatowy i podniosło tę cenę wobec niewielkiej liczby oddawców waluty do 46.10 (t. j. 216.90 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 10 kop. i 5 kop. przy porównaniu wczorajszego **kursu końcowego** na korzyść Berlina. **W dostawach robiono dziś** dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym z terminem trzechmiesięcznym po 46.07½ i 46.10 i w końcu marca r. b. po 46.—; nadto zamieniano dostawy lutowe na czerwcowe z dopłatą do pierwszych 5 kop., trzechmiesięczny Berlin na trzechmiesięczne dostawy z dopłatą do tych ostatnich 5 kop., dostawy lutowe na marcowe i Berlin wpłatowy na dostawę lutową.

**Waluty obce** w średnim ruchu. **Krótkim Berlinem** obracano po 46.—, 46.02½, 46.05, 46.07½ i 46.10, przeważniejednak po kursach 46.02½ i 46.05. **Londyn** krótki bez nabywców. **Paryż** krótki brano po 37.40 i 37.45. **Wiedeń** krótki nabywano po 75.50.

**Z końcem giełdy żądano: za** Berlin **krótki** 46.20, **za Londyn krótki** 9.4½, **za Paryż krótki** 37.60 **i za Wiedeń krótki** 75.60.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie 2%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie. przy tendencji bez zmian. **Żądano za listy likwidacyjne po 96.75 i po 96.25,** względnie do wielkości odcinków, zabrano zaś kilka tys. rubli w sztukach drobnych po 96. W zaofiarowaniu nominalnem notowano pożyczki wschodnie II-ej em. po 102.75 i po tymże kursie III-ej em. Pożyczki premjowe I-ej emisji z roku **1864-go ceniono po 245.—, premjówki II-ej em.** z roku 1866-go **po 229.**— których zabrano kilkanaście po 228.25, orazpo **191.50 listy** premjowe szlacheckie. Bilety Banku **państwa** I, II-ej i VI-ej emisji chciano zbyć po 103.50, bez pokupu. Pożyczki **4% wewnętrzne** z roku 1887-go I-ej s. chciano zbywać po 96.— i po tyleż trzy dalsze serje, bez ruchu.

Listy zastawne ziemskie **4½%** starano się umieścić po 98.75, **nabyto** zaś **kilkadziesiąt** tysięcy rubli po 98.50.

**Listy zastawne 5% miasta Warszawy ofiarowano po** 101.— V-ej, VI i VII-ej serji, zabrano zaś kilkanaście tys. ostatniej serji po 100.80.

Listy zastaw. 5% miasta Łodzi **II-ej, III-ej i IV-ej serji w żądaniu** notowano po 99.75, bez pokupu.

Obligacyj 5% **kanalizacyjnych** miasta Warszawy można było dostać po 100.50.

Akcje mocno. Ofiarowano **akcje Banku handlowego w Warszawie** po 462, których wzięto kilkanaście sztuk po 459 i 460, oraz po 376 akcje warszawskiego Banku dyskontowego. Sprzedano kilkadziesiąt sztuk akcyj Towarz. Lilpop, Rau i Loewenstein po 420, 425, 430 i 435, oraz kilkadziesiąt akcyj Tow. Starachowickiego po 160, 159 i 158, przy żądaniu po 160. Wzięto kilkanaście akcyj Tow. zakładów **przędz. bawełny tkalni i blecharni w Zawierciu** po 545 i 545.50, przy zaofiarowaniu po 550, oraz kilkanaście tychże akcyj z odbiorem w początku kwietnia r. b. po 549. Za kilkadziesiąt akcyj zakładów putiłowskich osiągnięto po 92.25, 92.50, 93 i 93.25, kilkadziesiąt z dostawą miesięczną po 94 i 94.50, oraz kilkadziesiąt w połowie marca r. b. po 94.

**W żądaniu kupony celne po 1.51. Zapłacono 46.02½** za kilka tys. marek w gotówce.

Godzina **12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych** mocne.

**Okowita.** Cena dystylatorów. Wiadro **100%** rs. —.— do **11.05** *netto*, Wiadro 78% rs. —.— do rs. 8.75[5] 2%. Dowozy i zaofiarowania są liczne. Usposobienie słabe. *W. O.*

## Sprawozdania z targów.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.**

Sprawozdanie z dnia 24-go lutego 1864 r.

| | wyszło: | | przyszło: | | pozostaje: | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Żyta | — | wag. | — | wag. | 15 | wagonów |
| Owsa | 2 | „ | 3 | „ | 264 | „ |
| Mąki żytniej | — | „ | — | „ | 2 | „ |
| Mąki pszennej | 2 | „ | 1 | „ | 26 | „ |
| Kaszy jaglanej | 1 | „ | 2 | „ | 131 | „ |
| Kaszy gryczanej | — | „ | — | „ | 6 | „ |
| Ryżu | — | „ | — | „ | 3 | „ |
| Pszenicy | — | „ | — | „ | 39 | „ |
| Jęczmienia | — | „ | — | „ | 142 | „ |
| Grochu | 1 | „ | — | „ | 5 | „ |
| Gryki | — | „ | — | „ | 12 | „ |
| Cebuli | — | „ | — | „ | — | „ |
| Fasoli | — | „ | — | „ | 4 | „ |
| Łoju | — | „ | — | „ | 4 | „ |
| Makuchów | — | „ | — | „ | 1 | „ |
| Mąki kartoflanej | — | „ | — | „ | 10 | „ |
| Kukurydzy | — | „ | — | „ | — | „ |
| Soli | — | „ | — | „ | 6 | „ |
| Rodzynków | — | „ | — | „ | 15 | „ |
| Prosa | — | „ | — | „ | 2 | „ |
| Tranu | — | „ | — | „ | — | „ |
| Razem | 6 | wagonów | 6 | wag. | 687 | wagonów |

**Mąka i otręby.** W handlu **mąką** na warszawskim rynku ujawniło się w tygodniu ubiegłym cokolwiek większe ożywienie, co nie pozostało bez wpływu na wzmocnienie się cen mąki tak pszennej jak i żytniej. Ceny były następujące: z młyna Słodowiec: 4/0 rs. 9, 3/0 rs. 8.25, 2/0 rs. 7.50, 1/0 rs. 7, № 1 rs. 6.62½, № 2 rs. 5.25; z młyna Zegrzynek: 4/0 rs. 8.75, 3/0 rs. 8, 2/0 rs. 7.25, 1/0 rs. 6.75, № 1 rs. 6.50, № 2 rs. 4.50; z młyna Leszno: żytnia mąka 3/0 rs. 5.85, 2/0 rs. 5.35 i 1/0 rs. 5.10. Dla **otrąb** za granicą wciąż panuje usposobienie słabe; u nas ceny uległy zniżce. Płacono za otręby żytnie z dostawą po otwarciu żeglugi do brzegu Wisły do 48 kop. i franco stacja towarowa kolei wiedeńskiej do 44 kop.; za pszenne do 43 kop. za pud franco stacja Aleksandrów, zaś za żytnie 54½ kop., a za pszenne russkie 48 kop. do 52 kop. za pud.

**Odessa** 18-go lutego. (Rynek zbożowy). Usposobienie tutejszego rynku zborowego było w dalszym ciągu bezczynne. Projektowane podwyższenie taryf zbożowych we Francji, bezwątpienia szkodliwie odbije się na russkim handlu zbożowym, gdyż francuzi, jak się okazuje obecnie, przewidując ową podwyżkę, porobili znaczne zapasy zboża russkiego i amerykańskiego. Jeden tylko port w Marsylji prawdopodobnie i nadal zostanie otwarty dla statków russkich, gdyż wyższe gatunki pszenicy zawsze tam będą potrzebne. Do Niemiec wywóz również będzie ograniczony już samemi warunkami wewnętrznych rynków niemieckich. Słowem, mając z jednej strony tak poważnego konkurenta, jakim jest Ameryka, z drugiej wysokie cła francuzkie, z trzeciej zaś ograniczony wywóz do Niemiec, trudno spodziewać się w niedalekiej przyszłości podwyższenia się cen zboża russkiego. Tylko przy nieurodzaju w Ameryce i zmiennym urodzaju za granicą, ceny zboża russkiego mogłyby iść w górę. Ceny z d. 16-go lutego: pszenica girka zwyczajna wagi 9 pudów 10 funtów do 9 p. 32 f. 65 do 69 kop., ozima bessarabska 9 p. 10 f. do 9 p. 35 f. 60 do 68 kop., żyto wagi 9 p. 20 f. do 9 p. 25 f. 54 kop., owies 63 kop., jęczmień nie prosty 45 kop., niższego gatunku 43 kop.

**Gdańsk**, dnia 21-go lutego. — **Pszenica** krajowa miała małą podaż i pozostała bez zmiany. Towar tranzytowy bez obrotów. Terminy tranzyto: na kwiecień-maj 116 mar. w zaofiarowaniu, 115½ mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec 116 mar. płacono, na czerwiec-lipiec 119½ mar. w zaofiarowaniu, 119 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 121 mar. w zaofiarowaniu, 120½ mar. w poszukiwaniu. **Cena regulacyjna tranzytowej 112 mar.** Żyto prawie bez zmiany. Płacono za polskie tranzyto 738 gr. 86 mar., za russkie tranzyto 744 gr. 83 m. Wszystko za 714 gram. i tonnę. **Terminy: na kwiecień-maj** dolno-polskie 86 mar. w zaofiarowaniu, 85½ m. w poszukiwaniu, **na maj-czerwiec dolno-polskie** 86½ mar. w zaofiarowaniu, 86 marek w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec dolno-polskie 87½ mar. w zaofiarowaniu, 87 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik dolno-polskie 89½ mar. w zaofiarowaniu, 89 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 86 marek, tranzytowego 85 mar. **Jęczmień** targowano tylko w towarce Polski bon koński tranzyto 98mar. za tonnę płacono. Soczewica russka tranzyto średnia 122 mar., 131½ mar. za tonnę targowano. Koniczyna nasienna biała 75 mar., czerwona 60 m. za 50 kilogramów płacono. Makuchy rzepakowe 2.25 mar., 5.60 mar. Makuchy lniane ‡ mar. za 50 kilogr. targowano. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 3.52½ m., 3.55 m., 3.60 mar., średnie 3.37½ m. miałkie 3.10 m. za 50 kil. płacono. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 50 mar. w poszukiwaniu, podlegający cłu w towarze gotowym 30 mar. w poszukiwaniu, z krótką dostawą 30¼ mar. w poszukiwaniu, na luty-kwiecień 30½ m. w poszukiwaniu. **Dla cukru** w Gdańsku i Magdeburgu tendencja spokojna Kurs w Gdańsku 220 mar. za 100 rs.

**Nasiona.** Pomimo liczniejszych dowozów **koniczyny**, ceny utrzymały się, a towar zaofiarowany znalazł odbiorców. Kupowano na wywóz i na potrzeby krajowe, płacąc za **koniczynę czerwoną** w gatunkach pośledních i niższych od rs. 40 do rs. 45, w średnich i lepszych od rs. 47 do rs. 50, w wyborowych od rs. 52 do rs. 55 i za wyjątkowo piękną partję ofiarowano rs. 60. Za koniczynę **białą**, którą tylko w małych partjach dowieziono, w niższych gatunkach od rs. 50 do rs. 60, w lepszych od rs. 60 do rs. 70, przy żądaniach za wyborowe gatunki do rs. 75 za korzec 250-funtowy netto. **Tymotka** od rs. 12 do rs. 18 za korzec 180-funtowy netto. **Seradella** od rs. 4.25 do rs. 4.60 za centnar 100-funtowy netto. **Szporek** od rs. 3 do rs. 3.50 za korzec 180-funtowy netto. **Łubin** w poszukiwaniu na wywóz za granicę. Płacono za łubin **niebieski** od rs. 2.40 do rs. 2.75, a za **żółty** od rs. 2.70 do rs. 2.90 za korzec 260-funtowy netto loco Warszawa. **Wyka** była również poszukiwana na wywóz po cenach od rs. 5 do rs. 6 za korzec 260-funtowy netto.

## BIURO INFORMACYJNE O NĘDZY WYJĄTKOWEJ

**sprawdzonej przez siostry miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej:**

Tamka № 35.—Posiedzenie dnia 8-go lutego 1893 r.

| № domu | Ulica | Nazwisko lub initiale | UWAGI. |
|---|---|---|---|
| 17 | Ujazdows. | Waszkiewicz | Żona chora, dz. dr. 6. |
| 47 | Nowogro. | Urbanek Elż. | Chora, mąż nieobecny, dzieci drob. 4-ro. |
| 78 | Grzybows. | Handfus Gitla | Wdowa, dz. dr. 5-ro. |
| 36 | Żelazna | Kowalska An. | Wdowa, dz. dr. 4-ro. |
| 78 | Sienna | Dytry Marja | Mąż chory, dz. dr. 4-ro. |
| 3 | Gęsia | Michałowska | Wdowa, dz. dr. 5-ro, matka stara. |
| 6 | Zajęcza | Korza Antoni | Wdowiec, chory, dz. dr. 5. |
| 3 | Wróbla | Michalski M. | Wdowiec, chory, dz. dr. 5-ro. |
| 8 | Dobra | Motwińska E. | Chora, mąż w szpitalu, dz. 4. |
| 7 | Strzelecka | Kozicka A. | Mąż chory, dz. dr. 6-ro. |
| 24 | Rybaki | Raniszewski | Żona chora, dz. dr. 4-ro. |
| 59 | Nowolipki | Śprzęczkows. | Wdowa, chora, dz. dr. 4-ro. |
| 17 | Ostrowsk. | Majerowicz | Wdowa, dz. dr. 7-ro. |
| 24 | St.-Miasto | Głowiński | Chory, żona chora, dz. dr. 4. |
| 61 | Miła | Cwikliński | Żona ciężko chora, dz. dr. 4. |

— Dr **J. WIDAWSKI**, Marszałkowska nr 44. 957

# OGŁOSZENIE.

W zastosowaniu się do § 14 ustawy giełdowej z r. 1872, komitet giełdowy ma zaszczyt zawiadomić, iż pierwsze doroczne zebranie ogólne członków zgromadzenia giełdowego odbędzie się we wtorek, dnia 15 (27) lutego, o godz. 3-ej po południu — w gmachu giełdy warszawskiej.

Przedmiotem obrad będzie:

1) Sprawozdanie komitetu giełdowego z dochodów i wydatków za r. 1893.

2) Wybór trzech członków zgromadzenia do odbycia rewizji ksiąg i dowodów rachunkowych sprawozdania komitetu oraz sum, zgromadzenia giełdowego dotyczących.

3) Rozpatrzenie i zatwierdzenie projektu etatu na rok 1894.

Komitet giełdowy przypomina, że stosownie do § 15 ustawy, na zebraniu tem winni być obecni wszyscy członkowie zgromadzenia giełdowego—i że nie przybywający na nie bez ważnych powodów, podlegają karze pieniężnej. 243r

# W Londynie

Generalna Agencja dla Królestwa i Cesarstwa.
Biuro Komisowo-Wywiadowcze.
*Adres:* E. S. Naganowski,
12, *Fitz Roy Road Regent's Park,*
(161) London, N. W.

## Sklep do sprzedania

ul. Krakowskie-Przedmieście nr 24, Marja Pajer. 788

## 5% Pożyczka Premjowa 1866 r.

asekurację od losowania *1 (13) marca* 1894 roku przyjmuje

DOM BANKIERSKI

# Maurycy Nelken i S-ka

Krakowskie-Przedmieście nr 71.

Tabelki losowań kantor wydaje bezpłatnie. 217r

**DOM BANKOWY**

# X. RADZISZEWSKI

*w Warszawie, hotel Europejski,* ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej, iż pod własną firmą otworzył

**drugi**

# DOM BANKOWY

**w Wilnie,**

gdzie wszelkie interesa w zakres bankierski i handlowy wchodzące są załatwiane. 212

***INSTYTUT GIMNASTYCZNY***

Miodowa nr 3,
filja aleja Jerozolimska nr 31. 910

GABINET DENTYSTYCZNY
**Zofji Gutzman**
przeniesiony Nowy-Świat 9. 947

— Dr med. **KAMIENIECKI** leczy choroby rakowate (podług metody dra Szmidta z Paryża, któremu tysiące osób zawdzięcza swoje wyzdrowienie za granicą i w kraju), chroniczne, wewnętrzne i zewnętrzne. Codziennie od 2—5 po południu. Wilcza 3, m. 10. 789

# OGŁOSZENIE.

W jednej z tutejszych gazet pomieszczono, że osoby zgłaszające się do ***Lombardu m. Warszawy*** o przyznanie pożyczek, lub o prolongację wykupu zastawionych fantów, zmuszone są zbyt długo oczekiwać z przyczyny powolnego załatwiania w tejże kasie czynności.

Magistrat m. Warszawy podaje do publicznej wiadomości, że pożyczki na zastawione w lombardzie przedmioty wydawane są w ciągu najwyżej 10—15 minut i w ciągu takiegoż czasu załatwiane są żądania co do prolongowania pożyczek; jeżeli zaś zdarzają się wypadki dłuższego zatrzymania interesantów, to ma miejsce jedynie przy zgłoszeniu się ich jednocześnie w większej liczbie do kasy lombardu; wtedy każdy ze zgłaszających się oczekuje swojej kolei na przyjęcie od niego fantu lub pieniędzy na prolongatę.

Przytem magistrat widzi się w obowiązku podać do wiadomości właścicieli zastawionych przedmiotów, że uznał możebnem zmienić wydane w roku zeszłym z powodu nastąpionej ogólnej zniżki ceny srebra, rozporządzenie co do nowego otaksowania zastawionych w lombardzie srebrnych przedmiotów, w razie żądania prolongaty pożyczek. Obecnie zatem prolongata ich udzielaną będzie na zasadach ogólnych, bez nowego oszacowania zastawionych fantów, wszystkim zgłaszającym się osobom, nie wyłączając i tych, którym poprzednio odmówionem to zostało. 218r

Nowo-wypuszczony gatunek PAPIEROSÓW

# „CARMEN"

z najlepszego tureckiego tytoniu **Dubeku**, w białej francuzkiej bibułce, poleca

Fabryka Tabaczna

# BRACI POLAKIEWICZ.

CENA: **10 sztuk—10 kop.**
**5 sztuk— 5 kop.**

Do nabycia we wszystkich składach tytoniu i dystrybucjach, w Warszawie i na prowincji. 328

# Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 21 Lutego (5 Marca) r. b., o godz. 12-ej w południe, odbędzie się w sali licycacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in plus** przez opieczętowane deklaracje,

**na trzyletnią dzierżawę od dnia 1 (13) Maja 1894 roku do 1 (13) Maja 1897 r., altany drewnianej na skwerze przy placu Muranowskim, do sprzedaży wody sodowej i salcerskiej, od summy rs. 301 rocznie.**

Mający zamiar ubiegania się o rzeczoną dzierżawę, złoży w dniu do licytacji naznaczonym, do godziny 12-ej w południe, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kasy miasta Warszawy, na złożone vadium, w ilości rs. 31, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, codziennie, wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 172

## Marja Rodziewiczówna.

***Najnowsza powieść***

# LEW W SIECI.

Wyszła z druku i sprzedaje się u wydawcy, oraz we wszystkich księgarniach po **rs. 1 kop. 50.** Zamówienia z prowincji uskuteczniają się i za zaliczeniem pocztowem.

Wydawnictwo S. Lewentala
**w Warszawie, Nowy-Świat № 41.**

# OSTRZEŻENIE.

Dnia 20-go Lutego skradzione zostały: **Listy Likwidacyjne** Król. Pols. po 100 rs. №№: 16390, 18092, 38696, 42267, 45732, 49796, 52152, 62981.—Po rs. 250 №№ 3633, 21305, 27385, 27573 i 37879.

**List Zastawny m. Warszawy** VI ser. № 450428 rs. 250.

Zawiadomienia stosowne poczynione zostały. Kto zawiadomi cyrkuł XI lub wskaże możebność zwrotu, dostanie **nagrody rs. 100.** 312

# Listy z Brazylji

## Adolfa Dygasińskiego,

wyszły z druku nakładem „Kurjera Warszawskiego" i sprzedają się we wszystkich znaczniejszych księgarniach, po cenie rs. 1.

**Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala** w Warszawie, Nowy-Świat 41, która zlecenia z prowincji wprost do niej wraz z należnością adresowane, uskutecznia bez pobierania porta lub też stosownie do życzenia zapisującego **Listy.** wysela je za zaliczeniem pocztowem. 4r

SOURCES DE L'ÉTAT
CÉLESTINS
GR^DE-GRILLE
HOPITAL
VICHY
Avoir soin de désigner la Source

We wszystkich aptekach. 89r

№ 4711

NAJLEPSZA

Woda Kolońska Kwiatowa

№ **4711.**

## Bukiety Nadreńskie

zapachów następujących:

**Rozchodnik, Goldlack, Jaśmin, Heljotrop, Konwalja, Opoponax. Rezeda, Róża Nadreńska, Fijołek Nadreński, Kwiaty Nadreńskie i Marzanka.**

Wytworne. długotrwałe i tanie perfumy do chustek.

Wyroby te są do nabycia we wszystkich znaczniejszych perfumerjach i składach materjałów Aptecznych 44r

**Strzedz się należy podrabiania.**

## Lekcje Tańców

udzielam u siebie i po domach prywatnych.
240 **W. PUCHALSKI.**
**Elektoralna 53.**

# KTO NIE DOWIDZI,

może nabyć **najlepsze okulary i binokle** najnowszych fasonów, ściśle do wzroku zastosowane, (niezamożnym od 50 kop.), w Centralnych Zakładach **J. Drehera, Krakowskie-Przedmieście № 29 i Szpitalna № 6**, wyraźnie № **6.**—Prócz tego poleca się wielki dobór **Lornetek** teatralnych i damskich, **Termometry** kryształowe, lekarskie zaokienne, pokojowe itp. (od kilkunastu kop.) **Bandaże rupturowe** wszelkich rodzajów, dopasowywane przez specjalistów Zakładów, Przepaski „Diana", **Wyroby gumowe** fabryk francuzkich i angielskich, Wyprawy połogowe, Kompasy, Barometry, Lupy, Miary taśmowe, składane i t. p., Wasserwagi, Irrygatory, Klizopompy, Suspensorja, Środki opatrunkowe itp. itp.—**Wybór wielki, ceny nizkie.**—Na żądanie dam, usługa damska.—Zakłada się również Dzwonki elektryczne i Piorunochrony.—Przyjmują się reparacje.—Wysyłka pocztą za zaliczeniem. 52r

# Nagrody rs. 15

otrzyma, kto zwróci zaginiony d. 21 Lutego r. b. w Łodzi portfel z dowodami, a mianowicie: paszport i bilet wojskowy na imię Arona Dawida Rosenblatt, dwa dowody depozytowe na imię P. Rosenblatt i B. P. Cederbaum, gdyż dokumenty te dla innej osoby żadnej wartości nie mają.—Nagrodę powyższą po odebraniu zguby wypłaci,

## Beresch Rosenblatt,

ul. Piotrkowska № 780 w Łodzi. 236r

Z dniem 1 Marca r. b., otworzoną zostanie w Warszawie

# Specjalna Szkoła kwiatów sztucznych

## Krucza № 25.

Nauka od godz. 10-ej rano do 4-ej po południu, za opłatą rs. **5** miesięcznie. 288

# STAJNIE

**na 30 koni** oraz wozownie, do wynajęcia zaraz.—Wiadomość: Świętojańska № 6. Skład Skór K. Miłodrowskiego. 313

## Nauka i wychowanie.

**A. Szkoła** kroju i szycia Skwareckiej, Plac św. Aleksandra 14, otrzymawszy dyplom z pierwszej szkoły kroju w Paryżu „Abla Goubeaud,” gdzie Worth angażuje krojczynie, przyjmuje uczennice praktykujące na materjałach szkoły. 2932

**A. Kaucjonowane** biuro nauczycielskie Jaworskiej, Krakowskie-Przedmieście 7. Rekomenduje: nauczycieli, nauczycielki i bony. 4197

**A. Potrzebna** młoda, inteligentna niemka do konwersacji. Oferty składać: Marszałkowska 94, w sklepie W-go Wisławskiego. 292r

**Angielka** daje lekcje—rs. 5 miesięcznie. Krakow.-Przedmieście 30—14. 6716

**Biuro** pedagogiczne rekomenduje nauczycieli, metrów, guwernantki i bony. Warszawa, Mazowiecka 11. Marek—dawniej Dąbrowska. 5984

**Chcę** brać lekcje niemieckiego, mogę przychodzić. Oferty z ceną i kwalifikacją przyjmuje Kurjer pod „Chmielna.” 6689

**Deklamacji** lekcje potrzebne od wykwalifikowanego nauczyciela. Oferty z warunkami przyjmuje Kurjer „31.” 6735

**Francuzka** wykształcona, mająca kilka godzin wolnych, życzy udzielać lekcje. Oferty przyjmuje Kurjer „Wykształcona.” 9303

**Niemka** albo francuzka z russkim potrzebna. Chmielna 58, m. 5. 6478

**Nowo** otworzona Czytelnia Powszechna: Mazowiecka 11. Książki naukowe i belletrystyczne. Pisma. 6009

**Niemki** młodej i rodowitej poszukuje się do lekcyj konwersacji. Oferty: A. B. X. przyjmuje Kurjer. 6603

**Nauczycielka**—patent wyższy, języki z konwersacją, muzyka, poszukuje miejsca w Warszawie. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „K. X.” 6721

**Nauczycielka** znająca gruntownie języki: niemiecki, russki, polski i początki buchalterji potrzebna na 3 godz. dziennie, za rs. 10 miesięcznie. Wiadomość: plac św. Aleksandra № 18, m. 8. 6706

**Nauczycielki** do niemieckiego, francuzkiego oraz początków języka russkiego poszukuję. Praga, dworzec Terespolski, mieszkania 1. 6733

**Nauczycielka** z francuzką i niemiecką konwersacją, muzyką potrzebna. Krakowskie-Przedmieście № 38, m. 17. 6788

**Oficer** przygotowuje do egzaminów na stopień ochotnika wojskowego wszystkich kategorji. Zgłaszać się na Żórawią № 36, m. 1, codziennie od g. 9-ej do 2-ej. 6723

**Panna** wyższego kursu konserwatorjum, posiadająca także francuzki i russki, życzy sobie oddzielnego pokoiku, z całodziennem utrzymaniem za lekcje—mogę dopłacać. Właściwe oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla M. W. C. 6741

**Osoba** z dyplomem wyższych kursów, posiadająca teoretycznie języki: francuzki, niemiecki, udziela lekcje, przygotowywa do egzaminów. Zastać można od 10—12 w południe. Twarda № 3, m. 2. 6480

**Potrzebna** nauczycielka na wieś, znająca dobrze francuzki, muzykę i robótki. Wiadomość: Śliska 50, m. 36. 6764

**Panna** katoliczka, muzykalna, po ukończeniu gimnazjum szuka odpowiedniego zajęcia na prowincji Królestwa lub Cesarstwa, Warszawa, ulica Włodzimierska domu № 4, m. 18, „Pannie N.” 6737

**Potrzebna** guwernantka w średnim wieku, izraelitka, z wykształceniem gimnazjalnem, do 2-ga panienek i do zajęcia się gospodarstwem. Oferty pod K. Ch. przyjmuje Kurjer Warsz. 6752

**Potrzebna** nauczycielka na godziny, znająca gruntownie języki: polski i francuzki z konwersacją. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. „J. Sf.” 6793

**Student** lub uczeń klasy 8-ej—7-ej, z francuzkim i niemieckim potrzebny jako korepetytor, do ucznia 3-ej klasy szkoły realnej. Rs. pięć miesięcznie. Nowy-Świat 61, mieszkania 18. 6734

**Szkoła** kroju, szycia Jadwigi Wojtkiewicz Świętokrzyzka 7. Zapis uczennic codziennie, przytem pracownia sukien, okryć, przy szkole pensjonat. 6805

**5 rs.** miesięcznie za trzy godziny muzyki tygodniowo udzielam. Nowy-Świat 8—25. 5222

## Doniesienia osobiste.

**Dr. G.** ma list na poczcie: D. G. za Kur. № 959. 6784

**Dla** „Przybysza" list na poczcie № 5997. 6779

**Dla** S. Z. E. list wysłany. 6765

**List** dla „Ninetki" poste-restante wysłany. 6698

**List** na poczcie dla Ch. m. od W. Naserjo. 6688

**List** dla „Ch. M. 25" jest na poczcie. 6701

**Myszka** M. M. raczy odebrać list. 6812

**Mlik** 26 list. 6717

**Nie-Wenus** 30" odpowiedź poste-restante 6691

**Rodzina"** „Irys 20", „Warszawianka 23" mają listy na poczcie. 6699

**Wdowiec** lat 35, urzędnik (1,200 rs.), życzy poślubić osobę z niewielkim kapitałem.— Uprasza szanowne reflektantki adresować: Maryampol poste-restante Okazicielowi świadectwa № 100, z zawiadomieniem w Kurjerze. 6588

## Posady i prace.

### a) Poszukiwane.

**A) Bufetowy** zdolny poszukuje posady.— Oferty sub „Bufetowy" przyjmuje kantor Kurjera. 6350

**Angielka** z Londynu gruntownie francuski i włoski. Miodowa 3, oficyna 25. 4037

**Agronom** znający gruntownie kulturę leśną oraz przemysł rolny, języki ruski, francuski i niemiecki, prowadzący samodzielnie trzynaście lat na jednem miejscu większe gospodarstwo, życzy otrzymać odpowiednie stanowisko. Adres: Grodno, N. S. Ginzburgowi, dla M. 5925

**Bona** niemka, freblówka, poszukuje miejsca od 1 go marca. Oferty pod „Freblówka" proszę składać w Kurjerze. 6728

**Dentysta** dyplomowany przez warszawski uniwersytet, chrześcijanin, pragnie przyjąć miejsce asystenta. Oferty z wymienieniem warunków przyjmuje: Warszawa poste-restante sub „Odontiatrja", dla okaziciela kwitu ogłoszenia № 6744. 6744

**Francuzka** młoda udziela konwersacji.— Solna 18, m. 1. 6807

**Korespondent** niemiecki, wysoce wykształcony, znający buchalterję, poszukuje posady stałej lub na godziny. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. sub „Niemiec." 6218

**Kucharka** uzdolniona poszukuje miejsca na dni. Cicha № 5, m. 8. 6804

**Kupiec** w branży kolonjalnej i win poszukuje odpowiedniej pracy. Oferty przyjmuje Kurjer dla S. K. P. 6720

**Młody** człowiek, kawaler, inteligentny, z kaucją hypoteczną, poszukuje miejsca kasjera, inkasenta lub coś podobnego; za wyrobienie takowego przeznaczam honorarjum od 50 do 100 rs. Dyskrecja zapewniona. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. dla „Kasjera." 6453

**Młody** człowiek ze średniem wykształceniem domowem, który pracował w interesie fabrycznym, poszukuje zajęcia. Łaskawe oferty w kantorze niniejszego pisma pod wyrazem „Zawadzki." 310r

**Młody** człowiek, 24 lat, były student prawa, poszukuje pracy. — Łaskawe oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. „Sewerynowi 12." 6700

**Ogrodnik** poszukuje posady za skromne wynagrodzenie oraz rządzi małem gospodarstwem. Adres: Świętokrzyzka 25, u Michała Gębalskiego. 6224

**Osoba** młoda, przyjemnej powierzchowności, inteligentna, poszukuje miejsca kasjerki lub sklepowej, albo innego odpowiedniego zajęcia. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Adeli." 6334

**Osoba** uzdolniona w krawieczyźnie poszukuje pracy w domach prywatnych. Chmielna № 46. Wiadomość w sklepie rękawiczników. 6796

**Osoba** młoda, przyjemnej powierzchowności, wykształcona, posiadająca krój, poszukuje miejsca kasjerki, towarzyszki, dyrektrysy, pragnie wyjechać. Łaskawe oferty przyjmuje kiosk przy Koperniku „Izabelli." 6383

**Osoba** inteligentna zajęłaby się kuchnią za pomieszczenie w kuchence. Wiadomość w kiosku, ul. Długa. 6794

**Osoba** młoda, która odebrała wykształcenie za granicą, z dobrej rodziny, mająca praktykę po za sobą, posiadająca chlubne świadectwa, poszukuje miejsca do wychowywania i kształcenia dzieci lub towarzyszki. Nowy-Świat 44, mieszk. 20. 6702

**Podaptekarz** poszukuje kondycji. Muszyński, Widok 14. 6179

**Tapicer** poszukuje pracy w domach prywatnych. Wielka 31, m. 5. 6488

### b) Zaofiarowane.

**A) Ślusarz** zdolny potrzebny zaraz do samodzielnego prowadzenia warsztatu mechanicznego. Świadomość maszyn parowych i pomp rozmaitych konieczna. Łucka 33. 6802

**Do jednej** z pierwszorzędnych drukarni na prowincji potrzebni są zaraz: zdolny dyspozytor-korektor, fachowiec, z gruntowną znajomością języka ruskiego i zecer zdolny do robót akcydensowych. Wiadomość: Emanuel D. Standé, Marjańska 7. 291r

**Do zarządu** nad warsztatami. Znający teoretycznie i praktycznie dobrze tokarstwo drzewne i metaliczne, poznajomiony z mechanicznemi pomocniczemi maszynami, w wieku nie mniej lat trzydziestu, z charakterem prawym, energicznym, pracowity, a odpowiednio inteligentny, poszukiwanym jest do większej fabryki.—Świadectwa wymagalne, będą konieczne potrzebne z poprzedniej fabryki. Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. pod „Odpowiadający ogłoszeniu". 6440

**Do pierwszorzędnego** magazynu mód w Łodzi poszukuje się kompletnie uzdolnionej panny na bardzo dobrych warunkach.— Wiadomość u W-go pana Purytza, Warszawa, Nowosenatorska № 6. 308r

**Inkasent** potrzebny, obeznany ze sprzedażą maszyn do szycia. Wiadomość w składzie maszyn do szycia K. Koperskiego, Senatorska 22. Zgłaszać się od 10 do 12-ej. 6725

**Modystka** umiejąca ładnie robić kapelusze potrzebna na wyjazd. Zgłaszać się proszę: hotel Polski № 21, od 8—10-ej zrana i od 5—7-ej wieczorem. 6623

**Niemka** do konwersacji potrzebna na godziny. Marszałkowska 86—11. 6748

**Ogrodnik** zdolny, kawaler, potrzebny zaraz na wieś blisko kolei. Wiadomość: hotel Francuski, u szwajcara. 6465

**Poszukuje** się zarządzającego filją dystylarni. Obeznani w tym fachu złożą oferty w Kurjerze pod lit. H. P. S. Gwarancja wymagalna. 6546

**Potrzebne** zdolna dziurkarka i maszynistka do koszul męzkich. Wspólna 17, mieszkania 9. 6265

**Potrzebny** jest rządca majątku na wyjazd do guberiji mińskiej. Wiadomość: hotel Rzymski, u szwajcara, w d. 24 i 25-ym lutego. 6378

**Potrzebna** zaraz do Cesarstwa uzdolniona modystka na korzystnych warunkach. Elektoralna 41, m. 16, pomiędzy 3 a 5-tą. 6790

**Potrzebna** są maszynistka oraz kilka robotnic umiejących szyć. Wiadomość w fabryce kapeluszy za rogatką belwederską, wprost Promenady. 6781

**Potrzebna** służąca do wszystkiego, odpowiedzialna. Leszno 33, m. 29. 6777

**Potrzebna** zaraz niańka do dziecka z chlubnemi świadectwami. Żórawia № 2, m. 7, od 11 do 4-ej. 6766

**Potrzebne** staniczarki i do nauki małe. Marszałkowska 149, m. 9. 6680

**Potrzebne** są podręczne do bielizny i dziewczynki do nauki, mogą być zaraz płatne.— Chmielna 76, m. 22. 6687

**Potrzebne** uzdolniona panny i uczennice do krawieczczyzny. Pańska 37, m. 1. 6751

**Potrzebna** maszynistka do bielizny damskiej. Ogrodowa 32, m. 1. 6740

**Potrzebna** jest bona niemka freblówka z dobremi świadectwami do dwojga dzieci.— Marszałkowska 131, m. 7. 6727

**Potrzebna** zdolna podręczna do krawatów. Bielańska 16, m. 22. 6714

**Potrzebny** starszy uczeń, inteligentny, do interesu handlowego. Wiadomość: Olszewski, Elektoralna 47. 6704

**Potrzebna** panienka do sklepu spożywczego, z dobremi świadectwami lub rekomendacją. Grzybowska 58, m. 2. 6811

**Potrzebna** od 1-go marca zdolna panna do magazynu, z gwarancją lub dobremi świadectwami. Wymagane języki polski i russki. Długa № 27, m. 4, fabryka krawatów. 6325

**Potrzebna** zdolna zwijaczka i uzdolnione panny do pracowni kwiatów. Orla 10, mieszkanie 4. 6499

**Potrzebna** maszynistka do pończoch. Ulica Obozna № 7, m. 28. 6495

**Szwaczka** potrzebna. Bracka 8, mieszkania 7. 6750

**Uczeń** do dentysty Goldsteina z Radomia potrzebny zaraz. Warunki listownie. 5760

**Uczniów** przyjmuję do nauki wyrobów skórzanych i galanterji fantazyjnej, na swojem życiu i mieszkaniu. Ulica Długa № 12, od frontu, mieszkania 65. 6479

**Uczeń** potrzebny do cukierni L. Lourse et Co. w hotelu Europejskim. 6769

**Zaraz** może znaleźć stałe zajęcie krawiec młody, sympatycznej powierzchowności, pierwszeństwo mają posiadający niemiecki, obeznani z handlem. Także potrzebne panny do okryć dziecinnych. Wiadomość: Niecała № 14, magazyn ubrań dla dzieci S. Przedziećkiego. 6771

**Zaraz** potrzebna panna kompletnie uzdolniona do kapeluszy na wyjazd do Łodzi.— Oferty: Filja Kurjera Warszawskiego w Łodzi pod lit. P. Q. 309r

**Za porządne** mieszkanie potrzebna jest pilna kobieta do usług, z dobrą rekomendacją. Żórawia 28, mieszkania 4. 6565

**Zaraz** potrzebny pomocnik buchaltera, kawaler. Wiadomość: Praga, Brukowa 2, m. 9, trzecia po południu. 6551

**Zdolne** maszynistki do gorsetów potrzebne zaraz. 36 Nowy-Świat 36, F. Toussaint. 6330

**4 zdolnych** bednarzy znajdzie zaraz stałe zajęcie. Wronia 69. 6491

## Kupno i sprzedaż.

**A) Widok** 3. Do sprzedania garderoba damska mało używana i magazyn. 6452

**Algierka** oposowa, futro granatowem suknem, kryte, za cenę niską.—Kobieta w średnim wieku szuka zajęcia z kaucją. Zgłosić się: róg Brackiej i Alei Jerozolimskiej № 16, mieszkania 45, piętro 4-te. 6598

**A J. Wiśniakowski,** Królewska 37, róg Marszałkowskiej (dawniej Trębacka). Zabawki, gry pedagogiczne. Filji nie posiadam. 5723

**A) Bardzo** tanio sprzedaję biżuterję złotą, srebrną, pierścionki najnowszych fasonów z brylantami i prawdziwemi kolorowemi kamieniami, pierścionki 56 próby od rs. 2, ślubne obrączki złote od rs. 7 i t. d. Kupuję srebro, złoto, zamieniam na nowe. Przyjmuję wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie, wszystko wykonywam tanio, sumiennie. Oraczewski, jubiler, Nowy-Świat № 36. 4314

**A) Eleganckie** urządzenie sklepowe dębowe, solidnej roboty, do mniejszego sklepu, złożone z dwóch szaf z półkami i kontuaru, przydatne na dystrybucję, bieliznę i t. p., zaraz do sprzedania za pół ceny, t. j. za rs. 120. Wiadomość: Plac św. Aleksandra № 13, stróż wskaże. 6803

**Biurka** dębowe i orzechowe męzkie i damskie otrzymało Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9. 6022

**Bicykl** tanio do sprzedania. Marszałkowska 60, m. 3, od 4—9-ej. 6730

**Chcę** kupić tokarnię pociągową lub suportową używaną. Nowolipie 26, m. 17. 6789

**Chomont** angielski używany pozostawiono do sprzedania w zakładzie rymarskim Karola Niemyskiego, Nowy-Świat № 32. 6295

**Do sprzedania** płaszcz oficerski na wacie, na osobę wysokiego wzrostu, z kołnierzem futrzanym i wyłogami, mało używany, bardzo tanio. Ulica Krochmalna № 54, m. 4. 6280

**Do sprzedania** garnitur mebli, 6 krzeseł, 2 fotele i szezlong, biurko, szafa, stolik żelazny dziecinny, łóżeczko dziecinne. Tamka № 19, m. 25, od 11 do 3-ej. 6475

**Do nabycia** w m. kwietniu dwa kotły browarne miedziane w dobrym stanie, za przystępną cenę, mianowicie: Braufanna miary wiader 255, wagi 1,300 f., kocioł zacierny miary wiader 65, wagi 300 f. Wiadomość w browarze Sukcesorów J. Cukiermana w Kielcach. 259r

**Do sprzedania** palto oposowe. Nowy-Świat 36, m. 25. 6132

**Do sprzedania** dwa futra męzkie, oposy i piżmowce. Wspólna 26, m. 26. 6344

**Dywaniki** przed łóżka jutowe od 90 kop., strzyżone od 2.25, strzyżone nad łóżka od 6.50, salonowe w różnych wielkościach, po wyjątkowo niskich cenach sprzedaje fabryczny skład Kiltynowicza, Mazowiecka № 16, wprost Towarzystwa Kredytowego. 315r

**Do sprzedania** łóżka u stolarza. Hoża № 11, w drugiem podwórzu. 6233

**Do sprzedania** fortepian 6⅓ oktaw za 50 rs., skrzypce 10 rs. Ulica Marjensztadt 3, m. 4. 6147

**Fortepian** krótki, czarny, angielski, sprzedaję. Krakowskie-Przedmieście 14, mieszkania 10. 6359

**Faeton** mało używany do sprzedania. Wiadomość: Trębacka 11. 6513

**Fortepian** do sprzedania o 7-iu oktawach za rs. 260. Plac św. Aleksandra № 3, mieszkania 3. 6160

**Fortepian** do sprzedania rs. 45. Aleksandrja № 18, mieszk. 9. 6221

**Fortepian** do sprzedania 7 oktaw, czarny, doskonały. Freta № 48—8. 6124

**Fortepian** za rs. 60. Wileńska 41, mieszk. 6. Nowa Praga. 6761

**Fortepian** czarny sprzedam bardzo tanio.— Hoża 36, mieszkania 2. 558

**Fabryka** powozów Józefa Golińskiego, Leszno 70, posiada do sprzedania karety używane, faetony do wsi i miasta nowe i używane, wolanty i bryczki różnych fasonów. 6421

**Glazura** i glans czarny Al. Karwackiego na obuwie męzkie, damskie i dziecinne, wyroby skórzane, walizy, fartuchy, uprząż, kałosze, nadaje piękny czarny kolor i połysk bez użycia szczotek, poleca T. Nowakowska, Bielańska 3. 299r

**Giloszerskie** maszyny do sprzedania. Hrubieszowska 3, m. 4. 5772

**Jest** do sprzedania bardzo tanio krajzega ręczna. Wiadomość: Burakowska 24, u stolarza. 6707

**Kasa** ogniotrwała Bohtego, zupełnie nowa, do sprzedania za rs. 150. Niecała 12, mieszkania 22. 6436

**Kasy** ogniotrwałe, gwarantowanej dobroci, najtańsze wyrabia fabryka Matyskiewicza, Chłodna 40. 41483

**Kocioł** do maszyny parowej z jednym buljerem, o sile około 15 koni, świeżo wyprobowany, zupełnie w dobrym stanie, który obejrzeć można w użyciu, z powodu zmiany miejsca jest do sprzedania. Fabryka W. Bieńkowskiego, Nowe-Miasto № 1. 6192

**Kareta** 4-osobowa, w dobrym stanie, jest do sprzedania. Praga, Panieńska № 10. 6178

**Klacze** dwie wierzchowe do sprzedania, półkrwi i czysta hunterka. Włodzimierska 19, od godziny 11 do 3-ej. 6175

**Kanarki** Harcowskie śpiewające wieczorem, samiczki sprzedaję codziennie od 7½ wieczorem, a w niedziele i święta od 2-ej po południu. Wspólna 33—11. 6470

**Karetka** dwuosobowa i powóz do sprzedania. Nowogrodzka 29, mieszk. 1. 6754

**Kornet** artystycznej roboty, systemu Courtois, sprzedam. Leszno 23, m. 13. 6590

**Kasy** ogniotrwałe zegarowe pancerne, sekretne. Za dobroć wyrobu gwarancja kilkoletnia. Jedynie wyrabia Sikorski, Marszałkowska 125. Z powodu budowy wejście Sienna 4. 7

**Kasy** ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 241r

**Meble** tanio! Kompletne urządzenia salonowe, buduarowe, gabinetowe, do jadalni dębowe oraz inne meble i lustra w całości lub pojedyńcze sztuki. Marszałkowska 119, mieszkania 15, druga brama, parter. 6290

**Maszyna** Singera z aparatem ręcznym za rs. 25. Marjańska № 4, m. 3. 6097

**Meble** za bezcen! Kompletne urządzenia. Garnitury czarne, orzechowe, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stoły, krzesła, biura, szezlongi, firanki. Niecała № 1, 1-sze piętro od frontu, m. 28. 6552

**Na raty** tygodniowe lub za gotówkę meble za bezcen! Garnitury czarne i orzechowe, meble fantazyjne, lustra rozmaite, szafy, kredensy, stoły, krzesła, biura, umywalnie, szezlongi, otomany, firanki i t. p. Elektoralna № 47, w magazynie mebli. 6782

**Ogier** kasztanowaty lat sześć, anglo-arab, dobrej krwi, do sprzedania. Erywańska 5. 6497

**Pianino** amerykańskiej konstrukcji rzeźbione, amerykan, platformkę sprzedam. Nowy-Świat 8. 6214

**Powóz**, amerykan, sanki, sanie, sieczkarnia i paka do owsa do sprzedania. Marszałkowska 59. 6181

**Pianino** fabryki petersburskiej Bellina, o trzech pedałach, zupełnie nowe, do sprzedania. Wspólna 54, mieszkania 7, od 10 zrana do 1-ej. 6544

**Po zwiniętym** sklepie są do sprzedania rozmaite towary galanteryjne 12% niżej ceny kosztu, za rs. 122. Szkło i fajans 10% niżej ceny kosztu za rs. 27. Spis tychże towarów przejrzeć można w składzie towarów żelaznych, Praga, Targowa № 34. 6389

**Parę** cetrów 8-miesięcznych po psie okazowym sprzedam. Foksal 7. 6388

**Parę** łóżek meblowych niedrogo sprzedam.— Chmielna 98, u rządcy. 6370

**Para** ogierów kasztanów rasowych, sześcioletnich, razem lub pojedyńczo do sprzedania; tamże bryczka (amerykan) na powozowym spodzie, safianem kryta, z dwoma fartuchami, kilka razy używana, wóz do węgla na 15 korcy, chomonta zwyczajne, szrutownik ręczny do owsa lub jęczmienia. Wiadomość: Instytutowa 10, u stróża. 6778

**Porcelanę** zagraniczną na 18 osób sprzedam. Nowogrodzka 37, m. 15. 6810

**Perski** dywan sprzedam za pół ceny (70 rs.) Wspólna № 9, m. 6 6171

**Są** tanio szafy dębowe do sprzedania, urzędowej roboty. Ogrodowa № 58, mieszkania 50. 6133

**Śliwki** suszone w wyborowym gatunku sprzedaje workami (circa 6 pudów) lub na pudy po rubli 3 za pud kantor Jana Kleniewskiego, Długa 28. 6180

**Szafa** salonowa rs. 50, skrzypce 12. Marszałkowska 123, mieszk. 11. 6696

**Skrzypce** stare dla amatora. Plac Zamkowy № 107, m. 10. 6684

**Są** do sprzedania szafy, łóżka, szafki. Pańska 18—18, stolarz. 6767

**Syfonów** sprzedaż z powodu zwinięcia fabryki do maja 1894. Syfon biały lub niebieski $\frac{8}{10}$ litrowy kosztuje 75 kop., $\frac{5}{10}$ litrowy 65 kop., główka syfonowa 35 kop., niklowanie 5 kop., opakowanie bezpłatne. Kupującym 50 syfonów lub 100 główek pięć procent rabatu. Dobroć materjału, piękność i trwałość wyrobu są znane. Szkło wytrzymuje 20, główki 30 atmosfer ciśnienia. Warszawska fabryka syfonów, Hoża 7. 2049

**Salon** i gabinet obstalunkowej roboty, w dobrym stanie, również i inne meble są do sprzedania. Pawia № 10, mieszk. 5. 3561

**Tanio** do sprzedania garnitur czarny, otomana, szeslong. Nowy-Świat 32, m. 25. 6743

**Tanio** stół mahoniowy i serweta dywanowa. Świętokrzyzka 18, m. 2. Obejrzeć można od 10 do 2-ej. 6724

**Tanio** do nabycia rośliny pokojowe. Oglądać można od 1 do 4-ej po południu, Żórawia № 41, stróż wskaże. 5981

**Urządzenia** sklepowe wykonywa gustownie, niedrogo, stolarz Zieliński, ul. Krucza 49. 6055

**5 kopiejek** arkusz nut wysortowanych, tańce i różne kompozycje. Skład Juljana Müllera, Senatorska 24. 290r

**20 wołów** roboczych do sprzedania. Rudzienek p. Nowo-Mińsk. 6107

**22 rs.** zegarek złoty genewski, kryty, damski, mało używany, jest do sprzedania.—Plac św. Aleksandra № 18, m. 8. 6705

## Interesa handl. i majątk.

**Adres**: Tłomackie 13, Sikorski. Tanio szkatuły żelazne z niebywałym dotąd sekretem, gwarantowanej dobroci, plombmaszynki firmowe, kłódki angielskie. 6543

**A) Po gruntownem** wyrestaurowaniu zakładu, wypuszczam zaraz w dzierżawę staw z nowemi łodziami, kręgielnią, strzelnicę, bufet na zakład cukierniczy, mleczarnię. Wiadomość: „Promenada", do 12-ej. 6302

**Do sprzedania** folwark włók 14, gub. piotrkowska. Wiadomość: Nowolipie № 47, mieszkania 6. 6541

**Dobrze** prosperująca fabryka, egzystująca od lat 10, produkcja 150,000 rubli, szuka kapitału 10,000 rubli do rozszerzenia interesu, na dobry procent. Gwarancja pewna. Bez pośredników. Reflektanci raczą składać oferty w kantorze Kurjera pod „Produkcja." 6681

**Dom** dwupiętrowy z mansardami, dwiema takiemiż oficynami, dochodu 2,700, sprzedam za 20,000 rs. Rybaki 12, m. 5. 6745

**Do sprzedania** majątek 27 włók, bez służebności i długów, prócz starego Towarzystwa, które prawie już spłacone, położony między Łodzią i Piotrkowem, od kolei warszawsko-wiedeńskiej 10 wiorst szosą. Wiadomość: Warszawa, Krucza 29, m. 22. 6739

**Do eksploatacji** wynalazku niezmiernej wagi poszukuje się wspólników. Oferty składać w Warszawie, w Biurze ogłoszeń Rajchmana i Spółki, Senatorska 26, pod „Wynalazek." 6803

**Dla ogrodników.** Do wydzierżawienia zaraz 7 mórg ogrodu owocowego i warzywnego pod Warszawą. Wiadomość: Wspólna 20, m. 4. 6228

**Dom** sprzedam przy Placu św. Aleksandra. Wiadomość: Wspólna 2, dystrybucja. 6477

**Do Łodzi** do znacznego handlu rozmaitości potrzebny wspólnik, któryby sam mógł zarządzać, z kapitałem wedle możności. Wiadomość: Freta № 4, Żarecki. 6476

**Folwark** dzierżawiony, zawierający blisko 20 włók, odstąpię; kontrakt na lat 10, z warunkiem dalszej dzierżawy, gospodarstwo w porządku, warunki dzierżawy dogodne. Bliższa wiadomość pod adresem: J. Stefański, przez Łosice, gubernja siedlecka, w Płoskowie. 6503

**Folwark** kupię z łąkami i wodą. Wspólna № 9, m. 6. 6172

**Magle** do sprzedania. Ulica Hoża № 7. 6460

**Mieszkanie** z urządzeniem szewckiem i szafami do odstąpienia. Senatorska № 22, mieszkania 44. 6682

**Magle** do sprzedania różnych systemów.—Fabryka egzystuje od roku 1830. J. Szancenbach, ulica Drewniana 12, drugi dom od Topiel. 2462

**Magle** do sprzedania w każdym czasie z powodu wyjazdu. Ul. Chmielna № 68. 6685

**Majątek** ziemski kilkunastowłókowy kupię, w dobrej glebie, z łąkami. Oferty składać: Sienna 26, mieszkania 3. 6722

**Magiel** angielski i pralnia do sprzedania za przystępną cenę. Elektoralna № 21, mieszkania 16. 6516

**Mydlarnia** do sprzedania, korzystnie procentująca. Cena przystępna. Nowy-Świat № 28. 6797

**Majątek** włók 7—30, położony w Królestwie, w bliskości stacji kolejowej lub większego miasta, kupię. Oferty: Rostów nad Donem, Sadowaja 33, Mrozowski. 6486

**Młyn** o 3-ch gankach i fryszerka o 2-ch młotach w fol. Siedlew, na dużej wodzie, blisko szosy i stacji Opoczno, są do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość na miejscu lub w Warszawie, Wspólna 26, m. 24. 6188

**Ogród** owocowo-warzywny pod Warszawą wydzierżawię. Wiadomość: Jerozolimska 35, mieszk. 12, do 10-ej zrana. 6718

**Pralnia** należąca do pierwszorzędnych, egzystująca od lat 20-tu, z wyrobioną klijentelą, jest do sprzedania. Bliższa wiadomość: Twarda 20, m. 47. 6173

**Pralnia** do sprzedania. Nowy-Świat 8—10. Wiadomość na miejscu. 6209

**Plac** przy ulicy Leszno do sprzedania. Wiadomość u właściciela domu ulica Leszno 88. 4172

**Poszukuję** pożyczki rs. 100 na patent za dobry procent. Ulica Bednarska № 17, mieszkania 5. 6753

**Potrzebny** pośrednik do sprzedaży domu.—Wiadomość w kiosku przy ratuszu. 6683

**Rs.** 300 potrzebne na termin 7-miesięczny, gwarancja pewna. Wiadomość: Włodzimierska № 5, w kantorze. 6690

**Rs.** 2,000 do wypożyczenia na dom, u adw. przys. Chludzińskiego, Dzielna 43. 6644

**Rs.** 7,000 potrzebne są na majątek ziemski, położony w najlepszej glebie gubernji warszawskiej. Oferty składać w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod B. G. 6665

**Restauracja** do sprzedania z powodu zmiany interesów, zapewniająca byt rodzinie.—Praga, Brukowa № 1, dom Skoryny. Wiadomość u Adolfa Rynans, od 7 do 10-ej zrana i od 2 do 6-ej wieczorem. 6459

**Sprzedam** dom na pryncypalnych ulicach, o dwóch frontach, na 10% brutto; dochód 6,500. Wiadomość: ulica Miodowa 6, litografja. 6126

**Sklep** dystrybucyjno-spożywczy z wygodnem mieszkaniem jest do sprzedania zaraz. Żórawia № 7. 6374

**Sklep** spożywczy dobrze procentujący do sprzedania. Chłodna № 32. 6434

**Skład** węgla do sprzedania. Wiadomość: ul. Zielna № 20, w składzie węgli. 6458

**Sklep** spożywczy do sprzedania. Chmielna № 72. 6519

**Sklep** spożywczy do sprzedania z powodu posady i samotności. Pańska 63. 6255

**Sklep** spożywczy do sprzedania z powodu śmierci krewnego. Freta № 30. 6675

**Szynk** sprzedam za 350 rubli. Wiadomość: Marszałkowska 119, u stróża. 6341

**Sklep** mydlarski do sprzedania. Wiadomość w filji pieczywa, Chłodna № 24. 6695

**Sklepik** wiktuałów do sprzedania. Nowa Praga, Strzelecka № 7. 6785

**Sklep** wiktuałów do sprzedania. Ul. Złota róg Sosnowej № 47. 6759

**W jednem** z miast gubernjalnych jest do odstąpienia z d. 1 kwietnia r. b. restauracja. Bliższych szczegółów zasięgnąć można w browarze W-ych Haberbusch i Schiele, Krochmalna 59. 6273

**Za bezcen** jest do sprzedania gorzelnia, drożdżarnia, młyn parowy wraz z gospodarstwem przeszło 4-włókowem w stanie zupełnym i odpowiedniemi budowlami fabrycznemi. Wiadomość w Kiełczewie Górnym przez Koło, u A. Ubysza. Tamże potrzebny nauczyciel elementarny. 6379

**2,000 rubli** do umieszczenia na dom w Warszawie, na pierwszy numer po Towarzystwie. Włodzimierska 4, adwokat Kwapiński. 6197

## Lokale.

**Bielańska** № 19. Do wynajęcia od 1 lipca 94 r. sklep, 4 duże pokoje i 3 komórki, 1-e piętro 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, pokój dla służby, dwa pakamery, dwie piwnice, jedna asfaltowana z gazem, osobna góra, lokal połączony wewnętrznemi schodami. 6140

**Do wynajęcia** od 1 kwietnia 1894 roku cztery pokoje, przedpokój, pasaż i kuchnia, z werendą, ogródkiem i oddzielną górą, wodociągiem i zlewem, za rs. 360 rocznie. Aleja Jerozolimska № 115. 6715

**Dwa** pokoje przy familji, dostatnio umeblowane dla pań, są do wynajęcia na dłuższy czas. Marszałkowska 119. 6713

**Dwa** pokoje umeblowane, kuchnia, osobny wchód, na parterze, zaraz do odstąpienia, z powodu wyjazdu. Koszykowa 30, stróż wskaże. 6673

**Fabryczny** lokal i mieszkanie. Litewska № 7. 6445

**Jest** do wynajęcia stajnia na 3 lub 2 konie Marszałkowska 131, może być również wynajęta na skład. 6729

**Lokal** po biurze kontroli służących, na 1-m piętrze, złożony z wielkiej sali (13 okien, 30 łok. długa, 19 szeroka) i siedmiu pokoi. Może być wynajęty na biura, redakcje, (drukarnia, na parterze), zakłady przemysłowe i t. p. Może być dzielony. Do wynajęcia od lipca. Wiadomość: Marszałkowska 114, mieszkania 66, od 5-ej do 7-ej. 55r

**Nowy-Świat** 1. Do wynajęcia od 1 kwietnia dwa duże pokoje, przedpokój i kuchnia duża, na 2-m piętrze, od frontu i dwa wejścia, dom skanalizowany, wiadomość na miejscu. 6321

**Odnajmuje** pokoik, z oddzielnem wejściem. Ciepła 7—4. 6731

**Pokój** w środku miasta, tanio dla kobiety pojedyńczej. Oferty „Staruszkowi" w kantorze Kurjera. 5862

**Poszukuje** się trzech pokoi, porządnie umeblowanych z kuchnią, na kilka miesięcy. Wiadomość: Wilcza 39, m. 6, do godziny 12-ej lub od 3-ej do 5-ej. 6614

**Poszukuję** od 1 lipca 4-ch pokoi, z wszelkiemi wygodami, nie wyż. 2-go pięt., w porządnym i skanalizowanym domu, w trójkącie: Miodowa, Leszno, rog Powązk. Oferty pod adr. „555" do admin. Kur. Warsz. 6768

**Poszukuje** dużego sklepu z ładną wystawą, na magazyn obuwia z galanterją, na Krakowskiem-Przedmieściu, w części od ulicy Trębackiej do Nowego-Światu. Wiadomość: Obożna № 7, mieszkania 25. Władysław Lebensztejn. 6795

**Pomieszczenie** przy małżeństwie dla lubiących spokój, kobiety lub mężczyzny, starszych, od 1 marca. Wiadomość: Nowogrodzka № 17, m. 11, od 9-ej do 7-ej wiecz. 6763

**Pomieszczenie** z całodziennem utrzymaniem, dla inteligentnej panienki. Zielna 13—5. 6719

**Pokój** tani do wynajęcia od 1 marca, z usługą i samowarem. Wspólna 39, m. 22. 6756

**Pokój** z całodziennem utrzymaniem wynajmę 1-go marca. Nowogrodzka 37, mieszkania 15. 6800

**Pokój** przy inteligentnej rodzinie dla kobiety z utrzymaniem. Hortensja 5—7. 6792

**Pokój** dla pań do wynajęcia. Marszałkowska 86—11. 6746

**Poszukuje** się sklepu okazałego z pokojem, w okolicy placu Teatralnego, Krak.-Przedm. i Nowego-Światu. Oferty składać w biurze Ungra: Wierzbowa 8, sub. „J. K." 311r

**Sklep** potrzebny z wejściem, z jednem lub dwoma oknami wystawowemi, od 1-go lipca r. b., przy ul. Marszałkowskiej, pomiędzy Saskim Ogrodem a ul. Złotą. Oferty z określeniem miejsca i ceną przyjmuje Kurjer Warszawski pod „2 okna wystawowe." 6191

**Sutereny** na warsztaty do wynajęcia od 1-go kwietnia. Krucza № 20. 6190

**W domu** przy ulicy Berga w domu № 9, do wynajęcia od 1 lipca r. b.: 1) lokal na 1-m piętrze, od frontu, składający się z 10-u pokoi, z trzema wejściami, przedpokój, kuchnia, łazienka, spiżarnia i piwnice; 2) lokal na parterze, od frontu, z 3-ch pokoi, alkowy, przedpokoju i kuchni; 3) pralnia i 4) stajnia z wozownią i górą. 6045

**Zaraz** lokal na magle, lub inne przedsiębierstwo. Smolna 7. 6703

**2 pokoje** lub jeden, paradne wejście, przedwspólny. Piękna 22, mieszkania 21, od 8-go marca. 6443

## Letnie mieszkania.

**W Kazimierzu** nad Wisłą, w położeniu górzystem, suchem, osiem dużych pokoi, z kuchniami i wszelkiemi wygodami. Ulica Hoża 24, mieszkania 2. 6791

## Doniesienia rozmaite.

**A. Łódź.** Mam zaszczyt zawiadomić osoby interesowane, że dniem 1 stycznia r. b. z własnej woli opuściłam stanowisko zarządzającej magazynem W-nej Przewóskiej, ażeby z dniem 1 kwietnia r. b. objąć miejsce zarządzającej w nowo-otwierającym się pierwszorzędnym magazynie kapeluszy pod firmą „Marie," Piotrkowska № 63. Otrzymawszy zupełną samodzielność w prowadzeniu nowozałożonego magazynu, postaram się wykwintnym gustem, najlepszym gatunkiem towaru, oraz przystępnemi cenami w zupełności zadowolnić W-ne Panie. W tymże celu obecnie wyjechałam zagranicę. — Marja M. 6130

**Akuszerka** Kosińska przyjmuje panie na słabość z upoważnienia Rady Lekarskiej pokoje osobne. Marszałkowska 86, mieszkania 10. 6249

**Akuszerka** przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne, wspólne z wszelkiemi nowoczesnemi dogodnościami. Leszno 22. 6062

**A) B. Kochanowicz**, Zakład przewozowy. Przewozy, opakowania, przeprowadzki. Daniłowiczowska 16. Telefonu 719. 6039

**Bandaże** rupturowe i wszelkie przybory ortopedyczne ze ścisłem dopasowaniem najnowszych systemów u Jodłowskiego, Marszałkowska 137. 4081

**Dziecko** oddam na własność, dziewczynkę nie chrzczoną. Ulica Pańska № 88, mieszkania № 22. 6247

**Dentor**, znany jako środek nieszkodliwy, dla ust i zębów. Dostać można we wszystkich lepszych składach aptecznych w Warszawie i na prowincji. Cena flakonu wystarczającego na 4 miesiące rs. 1. 4252

**Egzercytować** się można na godziny, na fortepianie, podług umowy. Ulica Podwale № 13, mieszk. 23. 6217

**Firanki**, koronki, gipiury, tinle, przyjmuje do prania, reparowania. Zgoda № 6, mieszkania 13. 6749

**Glinę** wyborową zabierać można bezpłatnie, róg Dzielnej i Dzikiej 7. 250r

**Ktoby** z W. pp. adwokatów zechciał zająć się interesami drobnemi lecz b. trudnemi, nieuleczalnego kaleki syna b. urzędnika sądowego, zupełnie podupadłego materjalnie, raczy nadesłać swój adres pod sig. „Pomoc" do Kurjera 6664

**Krawatów** wyuczam w trzy tygodnie, kurs 4 rs. Senatorska 35, m. 56. 5063

**Krawaciarstwa** wyuczam gruntownie. Kurs 4 rs. Złota 46, m. 20. 4217

**Mleko** świeże z Dominium Pass. Dostawa od 5-u garncy. F. Stiller. Chmielna 45. 6738

**Mamki** wiejskie, ze świeżym pokarmem do umieszczenia w kantorze: Zgoda róg Złotej 2. 6711

**Największa** w Warszawie fabryka stempli kauczukowych M. Fiszmann, Nalewki 21. 236

**Okrycia** damskie, kostjumy angielskie, amazonki, artystyczna pracownia wykonywa. Krój europejsko-amerykański. Marszałkowska 104. Juljusz. 4527

**Obiady** prywatne, hygienicznie przyrządzone na maśle. Złota 2, m. 10. 288r

**Przechodząc** ulicą Żelazną i Alejami Jerozolimskiemi, zgubiony został złoty zegarek grawirowany, z monogramem N. L. № 23132, z podwójną kopertą i podwójnym cyferblatem. Łaskawy znalazca zechce odnieść na ulicę Żelazną № 50, mieszkania 4, za sowitą nagrodą. 6508

**Pracownia** sukien wykonywa po nizkich cenach, szybko i elegancko, najświeższe fasony, krój Worth'a. Śliska 16, m. 9. 6708

**Reparacje** zniszczonych obrazów, sztychów, i t. p. uskutecznia sumiennie i przystępnie pracownia artystyczna: Nowy-Świat 59, m. 27. Tamże wykonywają się artystycznie, portrety olejne z natury lub fotografji. 6261

**Tanio**, elegancko robię, przerabiam suknie, okrycia, kostjumy wiosenne. Bracka 4—24. Wanda." 5903

**Wyżymaczki** specjalnie naprawia najtaniej, z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej, ulica Ogrodowa 46. 5826

**Wyżymaczki** przyjmuje do reparacji z gwarancją zakład mechaniczny. Miodowa 12. 6669

**Zgubioną** pewną kwotę pieniędzy na rogu Marszałkowskiej i Berga o godzinie 7-ej wieczorem. Uprasza się o złożenie: Sienna 18, mieszkania 16. 6726

**Złota** 27. Najlepszy porter i piwo z browaru Gust. Kuntzendorffa w Rydze, na butelki i szklanki polecam. Leokadja Kamińska. 6545

**Znaleziono** list zastawny Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy, na ulicy Niecałej. Właściciel tegoż po udowodnieniu odebrać może u znalazcy stróża domu przy ulicy Niecałej № 9. 6595

**6 rs.** miesięcznie, 3 razy tygodniowo lekcje malarstwa na porcelanie, materjach, skórze, drzewie i marmurze. Chmielna 10, mieszkania 10. 5967

**99 Marszałkowska** magazyn Chmurczyńskiego: tanio sprzedaje wszelką garderobę męzką oraz przyjmuje obstalunki, które wykończa starannie. 4433

***) Zaniewskiego** Magazyn, Elektoralna 11, sprzedaje najtaniej wszelką gotową garderobę, wykonywa obstalunki z powierzonych materjałów. 6032

W drukarni *Kurjera warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 12 (24) Февраля 1894 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).